

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (7819)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 2 lutego 1976 r.

Nakład: 132.094

A

Cena 1 zł

Rezerwy w zasięgu ręki

Gospodarność — temat na co dzień

Zadania Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadzone w 138 zakładach przemysłowych wykazały, że straty czasu pracy na stanowiskach roboczych wynoszą przeciętnie 6-8 proc., czyli 30-40 minut na jednej zmianie.

W III kwartale ubiegłego roku w 10 resortach w całym kraju wartość nie wykorzystanych maszyn i urządzeń wynosiła ponad 25 miliardów złotych.

Na ponad 15 proc. powierzchnię zasiewów zbieramy plony o 30 proc. niższe od przeciętnych dla danej klasy gleb.

Oto przykłady nie wykorzystanych możliwości naszej gospodarki, o których m. in. mówiono na II Plenum KC PZPR.

Rezerwy istnieją na każdym stanowisku roboczym w zakładach pracy i na budowach, gospodarstwach rolnych i kółkach rolniczych, w handlu i administracji państwowej, w usługach i służbie zdrowia. Sprawdza się one do niepełnego wykorzystania czasu pracy i ludzkich kwalifikacji, maszyn i urządzeń, surowców i energii. Duże możliwości tkwią jeszcze nadal w usprawnianiu procesów inwestycyjnych, kooperacji, organizacji pracy na stanowiskach roboczych i w przedsiębiorstwach. Wykorzystując w pełni rezerwy możemy osiągnąć większą produkcję lub sprawniejszą obsługę klientów w sklepach i interesantów w urzędach, dysponując aktualnie posiadanym potencjałem wytwórczym, materiałowym i ludzkim.

Obecnie posiadamy znacznie większe możliwości zaspokajania społecznych potrzeb niż przed kilką laty. W milionie pięciolatki potencjał polskiej gospodarki został znacznie zwiększony i uśredniony. Przekazano bowiem do eksploatacji środki trwałe o wartości ponad 1,6 biliona złotych, natomiast 43 proc. maszyn i urządzeń — w ujęciu wartościowym — liczy mniej niż 5 lat. Opanowaliśmy wiele nowoczesnych technologii wytwarzania. I przede wszystkim — dysponujemy coraz bardziej wyształconą kadrą. Jednakże rzecz w tym, by ten kapitał ludzki i materialny najlepiej wykorzystać; jak w coraz większym zakresie sięgać do intensywnych czynników wzrostu gospodarczego.

Wzrasta więc niepomniernie rola gospodarności na co dzień. Gospodarność w prostym znaczeniu, czyli w likwidowaniu zwykłego marnotrawstwa materiałów i czasu pracy, eliminowaniu nieuzasadnionych silnych przewoźów towarów, upraszczaniu czynności administracyjnych. Wzrasta również rola gospodarności w znaczeniu bardziej złożonym, czyli w poszukiwaniu materiałowooszczędnych rozwiązań konstrukcyjnych, usprawnianiu zarządzania, poszukiwaniu bardziej wydajnych nowoczesnych technologii.

Gospodarność tak rozumiana jest stałym procesem ujawniania i wykorzystywania rezerw, albowiem im bardziej nowoczesna i rozwinięta gospodarka, tym większymi potencjalnymi możliwościami dysponuje. Tkwią one w ludziach, technice, systemie zarządzania i kierowania, w organizacji produkcji. Są to rezerwy, których uruchomienie nie wymaga dodatkowych nakładów.

inwestycyjnych lub zwiększania zatrudnienia, są to niejako rezerwy leżące w zasięgu ręki.

W wielu naszych zakładach można lepiej zorganizować pracę na stanowiskach roboczych, dostarczając w odpowiednim czasie pracownikom materiały, narzędzia i dokumentację. W większym stopniu — przy sprawniejszej organizacji i większej koncentracji możemy wykorzystać sprzęt ciężki w budownictwie. Znacznymi rezerwami dysponuje transport, pod warunkiem wyeliminowania zbędnych przewoźów i tzw. pustych przebiegów. W istotny sposób można zwiększyć potencjał mechanizacji rolnictwa, jeśli usprawni się dystrybucję części zamiennych.

Największą wiedzę o rezerwach tkwiących na stanowiskach roboczych i w przedsiębiorstwach oraz o sposobach ich uruchomienia posiadają sami pracownicy. I oni też mogą i powinni wnieść duży wkład w powszechny, społeczny ruch ujawniania i zagospodarowywania rezerw, które zainicjowało II Plenum KC PZPR.

I sekretarz KC tow. Edward Gierk w swoim wystąpieniu na Plenum stwierdził: „Każda myśl, każda propozycja ujawniania rezerw jest cenna, każda krytyczna uwaga, wykazująca słabości i nie wykorzystane możliwości powinna być brana pod uwagę przez organizację partyjną i związkową, samorząd robotniczy, kierownictwa jednostek gospodarczych i organów administracji państwowej”.

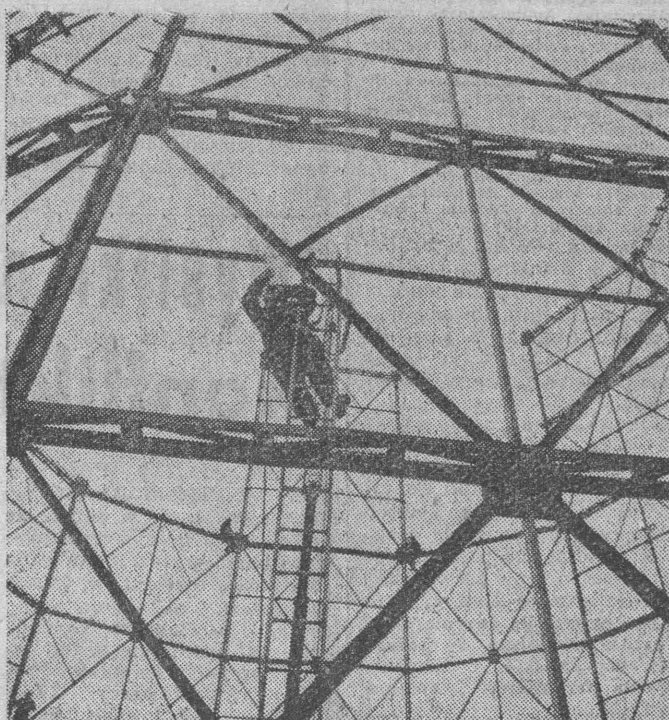
Każdy więc pracownik, każdy obywatel może i powinien wnieść swój wkład do powszechnego uruchamiania rezerw. Ma ten więc ruch charakter społeczny i dotyczy każdej jednostki gospodarczej, administracyjnej, usługowej. Jest to bowiem sprawa o wielkim gospodarczym znaczeniu, albowiem ujawnione rezerwy mogą i powinny przynieść, po ich wykorzystaniu, lepsze zaspokojenie naszych potrzeb, poprawę warunków życia społeczeństwa.

Społeczny charakter ruchu ujawniania rezerw w najmniejszym stopniu nie pomniejsza odpowiedzialności administracji gospodarczej i państwowej. Ona bowiem poczyniła obowiązek opracowania do końca I kwartału br. podstawowych programów wykorzystania rezerw i poprawy jakości pracy. „W programach tych — oświadczył na II Plenum tow. Piotr Jaroszewicz — muszą być ustalone sposoby i terminy realizacji wyznaczone, określonych zadań oraz ogólna i osoby odpowiedzialne za ich wykonanie”.

Opracowanie programów nie jest jedynym celem powszechnego, społecznego ruchu wykrywania rezerw. Chodzi zarazem o to, aby problemy szeroko pojętej gospodarności uczynić stałym elementem życia społecznego, aby stały się one tematem podejmowanym codziennie.

Redakcja „Gazety Współczesnej” będzie aktywnie uczestniczyć w społecznej kampanii na rzecz wykrywania i zagospodarowywania rezerw. W naszym cyklu pt. „Rezerwy w zasięgu ręki” chcemy pisać o wszystkich inicjatywach ludzi pracy, o zgłaszanych propozycjach i krytycznych uwagach, o zastosowanych nowych rozwiązaniach. Jednocześnie zapraszamy na nasze łamy wszystkich Czytelników, którzy zechcą zabrać głos na ten ważki społecznie i żywotnie obchodzący nas wszystkich temat.

J. S.



Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim przeżywa obecnie okres intensywnej rozbudowy. Prowadzona jest m. in. budowa chłodni kominowych z udziałem brzozy J. Pawlaka z Przedsiębiorstwa Budowy Chłodni Kominowych w Gliwicach. Pracownicy ci wznosili już obiekty na wielu ważnych inwestycjach przemysłowych w kraju i za granicą — m. in. w Zakładach Azotowych w Puławach, na budowie reaktora atomowego „Maria” w Świerku, a także u naszych sąsiadów za Odrą.

CAF — Kwiatkowski

Plenum KW PZPR w Suwałkach

Spożytkować wszystkie możliwości dla dobra kraju i województwa

Piękna i gospodarna ziemia suwalska stała się przed wielką szansą. W perspektywie najbliższych lat może stać się ośrodkiem rolniczym i turystycznym, który wnieśli znaczny wkład w wyżywienie narodu i zapewnienie ludziom pracy wypoczynku i odpoczynku. W woj. suwalskim duże i realne możliwości rozwoju mają też przemysły oparte o miejscowe surowce i materiały: budowlany, drzewny, spożywczy.

Jak więc wykorzystać tę szansę, stworzoną przez reformę władz i administracji terenowej oraz uchwały VII Zjazdu? Właśnie nad tym się zastanawiali towarzysze na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które w sobotę obradowało w Suwałkach pod przewodnictwem I sekretarza KW — ZBIGNIEWA BIAŁECKIEGO. Była to szczerza, partyjna,

rzeczowa i konstruktywna rozmowa działaczy politycznych, całym sercem oddanych sprawie gospodarczej, społecznej i kulturalnego awansu młodzieży, ale już mierzącego wysoko województwa.

Plenum KW przyjęło ambitny program działania na lata 1976-1977. Program ten jest wypadkową uchwał VII Zjazdu PZPR oraz najważniejszych potrzeb województwa i jego mieszkańców, możliwych do zrealizowania w dwóch pierwszych latach obecnej pięcioletki. Chcąc jednak wykonać i przekroczyć nakreślone w programie zamierzenia społeczno-gospodarcze, należy uświadomić i umieścić spożytkować wszystkie rezerwy produkcyjne i społeczno-polityczne, istniejące — jak podkreślano w dyskusji na Plenum KW — również w woj. suwalskim. I po drugie: program ten trzeba przełożyć na język konkretnych, partyjnych działań we wszystkich zakładach pracy i środowiskach.

Dominiującą rolę w gospodarce województwa odgrywać będzie rolnictwo. W roku 1976 globalna produkcja rolnicza

winna wzrosnąć o 12 proc., w tym roślinna o 17,2 proc. i zwierzęca o 7,2 proc. Już te wskaźniki ukazują wielkość zadań, postawionych przed suwalskim województwem.

ciąg dalszy na str. 2

7 bm. rozpocznie się Kongres Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP) — W dniach 7-9 lutego br. toczy się w Warszawie obrady XI Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Weźmie w nich udział 416 delegatów, reprezentujących 93 tys. członków SD.

Kongres poprzedzony został sesją dyskusyjną w Instytucie Stronnictwa, w czasie której wykazywano na zadania członków SD w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, uchwalonego na VII Zjeździe PZPR.

W przedkongresowej dyskusji wiele miejsca poświęcono zagadnieniu udziału Stronnictwa w umacnianiu demokracji socjalistycznej, rozwoju samorządów mieszkańców, kształtowaniu klimatu dobrej roboty na każdym stanowisku, podnoszeniu etyki zawodowej.

Zagadnienia te przedstawiono 31 stycznia na konferencji prasowej, w której wziął udział przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz.

Projekt zmian w Konstytucji odpowiada interesom i aspiracjom narodu

Projekt zmian w Konstytucji uwzględnia najbardziej żywotne interesy i aspiracje narodu — takie przekonanie najczęściej się przejawia w listach, napływających na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, do Rady Państwa i Kancelarii Sejmu oraz prasy, radia i telewizji. Również mieszkańcy województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w swych wypowiedziach na zebraniach oraz w listach do naszej redakcji wyrażają głębokie przekonanie, że proponowane przez Komisję Nadzwyczajną Sejmu zmiany w Konstytucji potwierdzą w Ustawie Zasadniczej wielkie dokonania społeczne — gospodarcze i społeczno-polityczne, jakie dokonały się w naszym kraju z inspiracji i pod przewodnictwem partii. Są one jednocześnie akceptacją programu społeczno — gospodarczego rozwoju kraju i budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, nakreślonego na VII Zjeździe PZPR.

„Projekt zmian w Konstytucji stwierdza, że przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Dla nas, Polaków, partyjnych i bezpartyjnych — mówi I sekretarz KM PZPR w Olecku — PIOTR DOMEL — jest to prawda oczywista. Przecież to wszystko co teraz mamy, zawdzięczamy partii. Szczególnie w minionym pięcioletcu partia stworzyła program, który połączył w jedną harmonijną całość dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju z systematyczną poprawą bytu każdego Polaka. Te strategię w polityce partii, wysuwającą na czo-

ło zadań dobro kraju i dobro człowieka pracy, będziemy kontynuować w drugim pięcioletcu obecnej dekady, zgodnie z uchwałami VII Zjazdu PZPR. Ta zmiana w Konstytucji zobowiąże nas, członków

ciąg dalszy na str. 2

Nowe statki ze Szczecina

SZCZECIN (PAP) — W Stoczni Szczecińskiej odbyło się wodowanie statku M/S „Chelm” przeznaczonego dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Jednostka ta o nośności 6,5 tys. ton przystosowana jest do przewożenia ładunków drobnicowych, chłodzonych oraz kontenerów.

W styczniu stocznicy szczecińscy zwodowali dwa statki. 22 stycznia, o 9 dni wcześniej niż planowano, zwodowano chemikaliowiec przeznaczony dla armatora norweskiego. Innym ważnym osiągnięciem w tym miesiącu było zakończenie realizacji wieloletniego kontraktu zagranicznego na budowę 18 uniwersalnych drobnicowców dla Związku Radzieckiego.



Dziś obrady Komisji Praw Człowieka

GENEWA — Dziś rozpocznie się w Genewie 23 sesja Komisji ONZ ds. Ochrony Praw Człowieka. Omawiane będzie sytuacja w Izraelu, Chile i RPA oraz wypadki naruszenia przez władze tych krajów elementarnych praw człowieka.

Demonstracje mieszkańców zachodniego brzegu Jordanu

KAIR — W sobotę w wielu rejonach okupowanego przez Izrael zachodniego brzegu Jordanu odbyły się masowe demonstracje ludności arabskiej. Zorganizowano je na znak protestu przeciwko poparciu ze strony USA ekspansjonistycznych planów Izraela. Demonstranci ostro potępili amerykańskie veto w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie głosowania nad rezolucją, przewidującą zagwarantowanie praw arabskiego ludu Palestyny.

Nowy premier Peru

LIMA — Premierem i ministrem wojny Peru został gen. Jorge Fernandez Maldonado. W sobotę odbyła się u pałacu prezydenckiego ceremonia zaprzysiężenia nowego szefa rządu.

J. Fernandez Maldonado jest wybitnym działaczem partyjnym i politycznym, jednym z głównych organizatorów postępowych przemian w Peru.

Hector Campora — kandydatem lewicy na prezydenta?

BUENOS AIRES — Ukazujące się w Buenos Aires pismo „Clarín” poinformowało o sobotę, że grupa deputowanych „centrolewicowych” zamierza wysunąć kandydaturę Hectora Campory w najbliższych wyborach prezydenckich w Argentynie. Przed 3 laty, w marcu, Campora wygrał wybory prezydenckie, kończąc tym samym 1-letni okres rządów wojskowych w tym kraju.

66-letni obecnie Campora sprawował urząd zaledwie 49 dni (do powrotu z zagranicy Juana Perona); jednakże stosunki postępowymi reformami zyskał sobie w narodzie dużą popularność.

Starej odkrywkę mogła powstać zbawca, poduszka powietrzna. Jednak znalazłono tam tylko zwłoki 2 górników. Ekspert komisji kłusującej przybył katastrofy dotarł w piątek do wyryw na końcu galerii poziomu nr 1, przez którą 27 grudnia wlała się do kopalni przesyła 600 milionów metrów sześciennych wody. Wyrywa ma przesłono 2 metry średnicy i nadal spływa przez nią jak z wodospadu ok. 4 metry pierwszego poziomu wydobywanego, gdzie w momencie załapania kopalni przez wodę se



Centrale Nasienne przygotowują już ziarno do wiosennych siewów. NA ZDJĘCIU: Jan Siedlecki i Henryk Matysiak układają oczyszczone i wysuszone ziarno.

CAF — Miedza

z trzech województw

SPOTKANIE Z AKTYWEM PRACOWNIKÓW HANDLU

Z okazji Dnia Handlowca w ubiegłą sobotę odbyło się w Białymstoku spotkanie aktywów pracowników handlu z przedstawicielami władz wojewódzkich. Zabierając głos wicewojewoda białostocki Zenon Świąt powiedział, że handel ma do spełnienia szczególną rolę wraz ze wzrostem dochodów ludności i dóbr materialnych, zwłaszcza w woj. białostockim, gdzie notuje się wyższą dynamikę sprzedaży niż w innych rejonach kraju. Przy tym sieć sklepów nie jest jeszcze wystarczająca. Ale jest jeszcze w handlu wiele rezerw, m. in. w wieloletnich remontach sklepów, wykorzystaniu urządzeń. Wskazał też uwagę należy zwrócić na rozwój usług.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Henryka Janowicza i Lucjana Łazarczyka z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego oraz Władysława Piechowskiego z WZGS i Józef Krzyż Zasługi otrzymał Walentyna Gutowska z WZGS i Józef Brzozowski z WSS. Ponadto 10 osób udekorowano Srebrnym Krzyżem Zasługi, dwie — brązowym, dwie osób srebrną odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”, a 13 osób odznaką „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”. (jas)

NARADA AKTYWU TWP W SUWAŁKACH

W miniony piątek, 30 stycznia br., obradowało w Suwałkach plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Głównym celem narady, której przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego TWP, wicekurator — Janusz Bartel, było omówienie

ciąg dalszy na str. 2

Dramatyczna akcja ratunkowa w Tatrach

KRAKÓW (PAP) — W Tatrach w Jaskini Żimnej na skutek oberwania się śnieżnej, utrudnionej ciężkimi wypadkami górolaz z Olsztyna, 26-letni Zenon Z. — student Uniwersytetu Wrocławskiego. Dopleto po 30-godzinnej akcji ratunkowej, w której udział brało 30 GOR-owców, zdołano go wydobyć z odległych partii jaskini.

Górolaz doznał poważnego urazu głowy oraz złamania obu nóg. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Zenon Z. przetransportowano do szpitala. Lekarze robią wszystko, aby utrzymać go przy życiu.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: Białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. DZIS: zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna od -3 do -8 stopni, minimalna od -13 do -18 stopni. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie. JUTRO — pogoda bez istotnych zmian. MIENINY: Marii, Miłosława. (j)



Skradziono 127 obrazów Pablo Picassa

PARYŻ (PAP) — W sobotę wieczorem zabytkowego zamku pałacu w Avignonie skradziono 127 obrazów Picassa. Policja prowadzi intensywne śledztwo w tej sprawie. Bliskość szczegóły kradzieży nie zostały ujawnione. Wiadomo jedynie, że trzech uzbrojonych osobników wtargnęło do pałacu po obezwadnieniu dwóch strażników. Od roku 1973 dwóch kradzieży zamu, zajął w wielkiej kaplicy zamku, znajdującego się w centrum miasta, było wystawionych 201 płócien Picassa.

TOKIO (PAP) — Obraz słynnego malarza francuskiego Henri Toulouse-Lautreca, skradziony przez nieznaną sprawców 26 grudnia 1988 r. z muzeum w Kio, w tych dniach został odnaleziony. Wartość dzieła „Marcelle” wypożyczonego Japonii przez francuskie Ministerstwo Kultury na specjalną wystawę, oceniono w 1968 roku na 110 tys. dolarów (46 mln jenów). W rzeczywistości jednak jest ona dużo wyższa. Okoliczności zaginięcia i odnalezienia dzieła ciągle są tajemnicze.

Turyści i wczasowicze przebywający na wypoczynku w Zakopanem nie mogą narzekać na brak śniegu.

NA ZDJĘCIU — na górze „Wierszki” u stóp Giewontu.

CAF — Momot

STUDENCI PISZA • STUDENCI PISZA • STUDENCI PISZA

STUDENCI — wszyscy ich znamy, lubimy, często trzymamy za nich kciuki. Najczęściej mówimy o nich przy okazji inauguracji roku akademickiego, podczas sesji egzaminacyjnych, albo gdy ze studenckiej spółdzielni przyjdzie młodziutki brodac, aby umyć okna. Dziwimy się wtedy, że robota idzie mu tak sprawnie, a jeszcze dowcipkuje przy tym ile wlezie...

Studenci nie tylko uczą się, zdają egzaminy i kolokwia, ale znajdują także czas na społeczne inicjatywy, różnego rodzaju imprezy, no i — oczywiście — zabawę. W całym kraju jest ich obecnie ponad 260 tysięcy (na studiach stacjonarnych), a szkoły wyższe działają w 35 ośrodkach miejskich. Na tej akademickiej mapie coraz bardziej poczesne miejsce zajmuje BIAŁYSTOK, prężnie rozwijający się ośrodek naukowy.

Dziś o studenckich sprawach i problemach piszą na łamach „Gazety Współczesnej” sami akademicy, członkowie Klubu Dziennikarzy Studenckich, działają

jącego pod auspicjami Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Nie jest to pierwsza studencka wizytówka na naszych łamach, z pewnością też — nie ostatnia. Niektóre tezy stawiane przez młodych autorów uważamy za dyskusyjne. Liczymy więc, że rozwiną się polemiki, rozgorączkują spory. A temperatura studenckich dysput zawsze bywała wysoka...

Studenckim rozważaniom przydał się redakcyjny dwugłos — artykuł Jacka Ratajczaka i Michała Piekaraka pt. „W pierwszej sprawie”. Obaj autorzy wywodzą się ze studenckiego ruchu dziennikarskiego, mają świeżo w pamięci własne akademickie doświadczenia. Takie zestawienie — naszym zdaniem — wnosi do dyskusji nowy ważny element.

I jeszcze jedno. Czekamy na społeczny odzew studenckich publikacji. Niech wypowiedzą się sami zainteresowani — białostocki studenci. Z pewnością zabiorą także głos ich wychowawcy, absolwenci wyższych uczelni, rodzice, sympatycy... Najciekawsze listy postaramy się opublikować na łamach „Gazety”.

REDAKCJA

Ciąg dalszy ze str. 3

ruch naukowy ma tam już kilkunastoletnią tradycję. Podstawowym czynnikiem, determinującym jego prawidłowy rozwój jest właściwe podejście władz uczelni do spraw studenckich badań naukowych. Sprzyja też temu ścisłe powiązanie badań z uczelnią i specyfiką jej profilu kształcenia, prawdziwa opieka i pomoc ze strony kadry naukowo-dydaktycznej.

Na bardziej wymierne efekty pracy studenckich badaczy naukowych w Politechnice i Filii UW (samotne w swej znakomitej robocie Koło Administratywistów), musimy jeszcze nieco poczekać. Koła naukowe zaczynają się tam dopiero „rozkręcać”. Właściwe ustalenie wielu spraw w początkowej fazie rozwoju pozwoli w przyszłości uniknąć „organizacyjnej samotności”, zapewni harmonijny rozwój studenckich poczynań. Dlatego wiele uwagi, już od momentu startu studenckiego ruchu naukowego, należy poświęcić jego właściwemu ukierunkowaniu, zapewnieniu odpowiednich warunków do realizacji postawionych przed nim zadań.

Stwierdzając, że studencki ruch naukowy Politechniki i Filii UW znajduje się w trakcie rozwoju, nie należy zapominać, że na tym polu studenci obu uczelni mają już pewne osiągnięcia, które na pewno ułatwią im start w naukową przyszłość.

Na razie wszystko wskazuje, że za kilka lat studencki ruch naukowy w środowisku białostockim wyjdzie z powłok i stanie na własnych nogach. Wierzymy też, że studenckie koła naukowe wykażą się autentycznym zaangażowaniem w rozwiązywanie postawionych przed sobą zadań. Ze nie będą to

koła „na pokaz”, że nie będą się mnożyć tylko na papierze.

Wśród mechanizmów, warunkujących prawidłowe funkcjonowanie studenckich badań naukowych, brakuje jednego elementu — studenta. Ostatnio element ten zwiększył poważnie swe znaczenie, rozrósł się do tego stopnia, że jego brak powoduje zgrzyty i zacięcia w rytmie pracy skomplikowanej konstrukcji. Jest on dziś reprezentowany, na zasadzie pełnoprawnego członka,

Jedno tylko jeszcze sugerowaliśmy studentom: trzeba wpłynąć na zmianę postaw niektórych przedstawicieli administracji uczelnianej, którzy często zastanawiają się przed naszymi słusznymi wymaganiami twardego paragrafu, nie chcą lub też nie umieją głębiej wnikać w żyłowy sens studenckich potrzeb.

Usprawnienie wymaga też sposób załatwiania wielu studenckich spraw w dziekanatach, gdzie bardzo często postawienie jednej pie-

Akademia bywa sobie, Filia UW, Politechnika i Łódź, rzecze sobie. Inni odpowiadają: to sielanka w porównaniu z ubiegłymi latami, np. z dawnymi „wojnami kulturalnymi”. Dobry przykład działań integracyjnych dała Białostocka Szkoła Aktywna. Stopniowo problemy środowiska wychodzą nad sprawy poszczególnych uczelni. Myśląc o potrzebach integracji, zaczynamy zupełnie innymi kategoriami

higieny i popularyzacji oświaty sanitarnej na wsi, wydaje się być oczywiste. Druga inicjatywa — to pilotażowa, można rzec pionierskie badania nad funkcjonowaniem gminy. Prowadzi je Koło Naukowe Administratywistów przy Filii UW. Pozytywnie i doceniamy wśród fachowców z całego kraju przedsięwzięcie. Trzecia propozycja — „Spotkania z Białostocką”. Studenci namawiają swych kolegów z uczelni porzucić dotychczasowe podejście do pracy w naszym regionie.

Studentów stać jednak na więcej, a i potrzeba od nich więcej. Choćby „Zielone Niedziele”. Forma, która się jeszcze nie przyjęła. Młodzież z Filii organizowałaby w czasie zniwaleń, w ten sposób praktykę robotniczą, natomiast politechnicy zająłby się — w miarę swych umiejętności — sprzętem mechanicznym, jego obsługą, naprawami i konserwacją. Podobnych możliwości jest więcej.

Na studencie białostockim — w porównaniu z jego krakowskim czy warszawskim kolegą — spoczywa obowiązek szczególny. Ma on bowiem, teraz i jako absolwent szkoły wyższej, przyczynić się do jeszcze szybszego rozwoju regionu. Do tego, by Białostockie mogło zająć miejsce w czołówce województwa kraju. Student wszak przygotowany jest do realizacji tego zadania najlepiej. Inteligentnie i z odwagą.

A już poza wszystkim, życzącym tym, którzy studentami nie są, ale żyją się tą nacją interesująco: trochę wyrozumiałości. Dajmy akademikom jeszcze odrobinę czasu na okrzepnięcie w środowisku, które rzeczywiście zaczyna mieć wypróbowaną markę w kraju. Dajmy kolejnemu pokoleniu działaczy trochę czasu na rozwinięcie wypracowanych przez poprzedników, dobrych wzorców i na odrzucenie złych i niefunkcyjnych.

MICHAŁ PIEKARAK
JACEK RATAJCZAK

W pierwszej sprawie

na wszystkich szczeblach uczelnianej władzy: od rady szkoły, poprzez kolegię rektorską, rady wydziałów i instytutów, wszystkie instancje partynale na uczelniach do najmniejszych komórek, mających jakikolwiek wpływ na losy szkoły wyższej.

Studencki współdecyduje o wszystkim, co się w niej dzieje. Członkami wspomnianych ciał kolegialnych są przede wszystkim przedstawiciele SZSP, czy też rad uczelnianych i wydziałowych, czy też przewodniczący grup działających. Oni zostali obdarzeni przez brań studencką kretydem zaufania w przedstawianiu ich potrzeb władzom uczelni, oni reprezentują szeroki ogół studiujących na wszystkich szczeblach hierarchii szkoły wyższej. Studenci uważają, że obecna forma współpartnerstwa w gospodarzeniu uczelnią powinna spełnić większość ich postulatów i nadziei. Władze również zadawalone są ze współpracy ze studentami na takiej płaszczyźnie.

czątki, czy wydanie „urzędowego” papierka urasta do rangi olbrzymiego problemu, popartego niejednokrotnie koniecznością kilkunastu wyekwirowania. Samozarówno niektórych pracowników dziekanatów doprowadzić może do szewskiej pasji. Student pokornie musi stać pod drzwiami i cierpliwie czekać, kiedy łaskawie zechcą go załatwić. A właśnie że nie! Pokażcie, że to tak bakiera jest dla nas, że dziekanaty nie są stworzone dla wygody ich pracowników, lecz po to, by sprawić i szybko załatwić ważne sprawy.

Znawcy zagadnienia twierdzą, iż za luźne są ciągle więzi między społecznymi młodziwymi poszczególnych uczelni. Za bardzo jeszcze

mierzyc fakt dobrego lub złego funkcjonowania Akademickiego Centrum Kulturowego. Właśnie ono spełniać ma rolę swego rodzaju międzyuczelnianego katalizatora: umożliwiać i przyspieszać proces integracji. Niektórzy marzą o miasteczku akademickim.

Kłopoty z integracją mają swój poważny wpływ na tzw. zewnętrzną aktywność środowiska studenckiego. Za mało jeszcze widać akademików we wspólnych akcjach na rzecz miasta i województwa, większe niż dotąd są także ich możliwości udziału w realizacji hasła „białostockiego przyspieszenia”.

Trzema inicjatywami trafil studentów w dziedzinie. Pierwsza — to szeroko znane „Białe Niedziele”, w ramach których przyszli lekarze wyjeżdżają na wieś. Trudno przyznać tutaj zestawienia liczbowe, ale zważając tych wyjazdów ze wzrostem

KLUBY STUDENCKIE

Temat ten powraca na łamy prasy niemal cyklicznie, nie tracąc nie ze swej aktualności. Do zabierania głosu prowokują poczynione obserwacje i spostrzeżenia podczas wizyt w klubach studenckich, bo nie sposób przemilczeć szeregu rażących mankamentów, przejawiających się w ich pracy.

Ci, którzy kluby kiedyś zakładali, teraz z pewnym rozczarowaniem stwierdzają, że nie wiadomo kiedy została zatraczona zasadnicza idea tych placówek. Dziś, gdy kluby na co dzień świecą pustkami, a w soboty i niedziele pękają w szwach od naporu dyskotekowej młodzieży, bynajmniej nie akademickiej, pora przypomnieć o pierwotnej funkcji tych instytucji.

W Polsce pierwsze kluby studenckie powstały u schyłku lat pięćdziesiątych w sposób niejako naturalny. Środowisko akademickie wymagało specjalnego typu placówek upowszechniania kultury, odbiegających od utartych modeli świetlic czy salonów towarzys-

Swego czasu w środowisku warszawskim przeprowadzone były badania socjologiczne na temat działalności tych placówek. Wypowiedzi na ankietę najwięcej osób wyrażały się za spotkaniami o tematyce artystycznej, politycznej oraz z problemami związanymi z ich kierunkiem studiów i przyszłą pracą zawodową. Dalej kolejno wymieniano tematykę światopoglądową, gos-

Przywrócić właściwy sens

skich. Klub miał być rodzajem domu, stanowić platformę intymnego, a nie wiecowego kontaktu intelektualnego.

V Kongres ZSP określił kluby jako podstawową formę działalności kulturalnej studentów, umożliwiającą realizowanie wszechstronnego programu i skupienia różnorodnych inicjatyw środowiska akademickiego, jako szkołę kształtowania postaw społeczno-politycznych i intelektualnych.

Aby klub uzyskał stałą liczbę współpracowników i odbiorców, musi realizować program aktualny, żywy i interesujący, stale uzgadniany ze studentami. Doświadczenia wykazały, że tylko kluby angażujące się we wszystko co trudne i współczesne, zdolne zapewnić sobie szeroki udział środowiska we wszystkich programach. Pomysłów do układania programów nigdy nie zabraknie, gdy będzie utrzymywany stały i ścisły kontakt z odbiorcami, którzy powinni w decydujący sposób wpływać na ostateczny kształt planu pracy.

podarczą i etycną. Z tego wynika, że odbiorca oczekuje od klubu spotkań dotyczących problemów współczesnej rzeczywistości, nadających się za biegiem wydarzeń.

Niestety, kluby studenckie w białostockim środowisku przez kilkanaście lat działalności nie potrafiły wypracować odpowiedniego profilu. Brak nam w klubach błyskawicznej reakcji na wydarzenia z dziedziny kultury, sztuki czy polityki. Działalność prowadzona jest opieszale i niecyklicznie. Odbijające się imprezy pozostawiają dużo do życzenia; brak im oryginalnego, studenckiego charakteru.

A przecież do zrobienia jest bardzo dużo. Niejednokrotnie studenci nie znajdują swych potrzeb przybliżonych, dając szansę poznania ludzi nie poprzez dystans katedry uniwersyteckiej, lecz w bezpośrednim kontakcie. Ktoś z działaczy klubowych może się bronić, że takie imprezy były już organizowane, ale frekwencja nie dopisała. Ale to jest winą właśnie tego działacza, bo o le bok zapomniał rzeczywiste ciekawego programu ważną rolę w pracy klubowej spełnia dziś informacja o tym programie, a nie niestety często brak. Niska frekwencja na najbardziej atrakcyjnych imprezach określa jest najczęściej nie słabym zainteresowaniem, ale brakiem właściwego programu.

zbyt mało troski o nasz los przejawiają opiekunowie roku.

A jak studenci pierwszego roku spędzają wolny czas. — Mam go niewiele — stwierdza Andrzej R., student Wydziału Lekarskiego AMB.

Regulamin studiów?

towi już na pierwszym zebraniu. Ja nie widziałam ani jednego egzemplarza. Nie wiem, jakie są moje prawa i obowiązki...

Stuchacz I roku filologii polskiej tej samej uczelni ma inne problemy: — Nie mam gdzie mieszkać. Na razie „walcuję” w akademiku. Ale jak w takich warunkach przygotować się do sesji. Uważam, że

Odpuściłbym w soboty; idę do kina, czytam „Nowego Medyka” albo „ITD”. Czasem wpadam do klubu „CO NIE CO”. Chciałbym odwiedzić Akademickie Centrum Kulturowe, ale brakuje mi wstępu do klubu.

Dorota B. i Alicja E., studentki pedagogiki Filii UW, zwierają się z rozbrajającą wprost szczerością, że się po prostu nudzą. Słyszeli o

klubie „Herkulesy”, ktoś im wspominał, że ma być klub środowiskowy, ale informacja o jego otwarciu jeszcze do nich nie dotarła. Nie słuchają audycji przygotowywanych przez radiowęzeł „Bambus”, bo są nudne i nieciekawe. Myślą o zaliczeniach i kolokwiach.

Wnioski płynące z tych wypowiedzi nasuwają się same. Zbyt mało troski o studentów I roku przejawiają Rady Uczelniane SZSP, chociaż to należy do ich obowiązków. Organizacja studencka powinna wejść z nimi w bezpośredni kontakt, wprowadzić w życie studenckie. Właściwie ten etap przygotowań powinien być przeprowadzany w czasie wakacyjnych praktyk robotniczych, ale lepiej to zrobić późno niż wcale.

ANNA NIKE MINEYKO

A my pracujemy!

Zimowa sesja egzaminacyjna w uczelniach w całej pełni. Na wszystkie studentów objęły sa w nie egzaminami. Niektóre roczniki ogóle nie mają ich przewidzianych w planie studiów. Część osób „załatwiła” to w terminie „serwowym”. Pozostało więc sporo wolnego czasu.

Znaczną część braci studenckich wychłuchała na odpoczynku w domowe piensze, część na obywatelskich, część na imprezach. Sporo jest jednak i takich, którzy wykorzystują czas wolny do podreperowania skromnego budżetu. Za pośrednictwem Podzielnicy Spółdzielni Pracy Studentów zabierają przy odśnieżaniu prywatnych posesji, dachów, cyklnik podłogi, wykonują prace malarskie i szereg innych. Przeważa wśród nich studenci Filii UW i Politechniki Białostockiej. (mip)

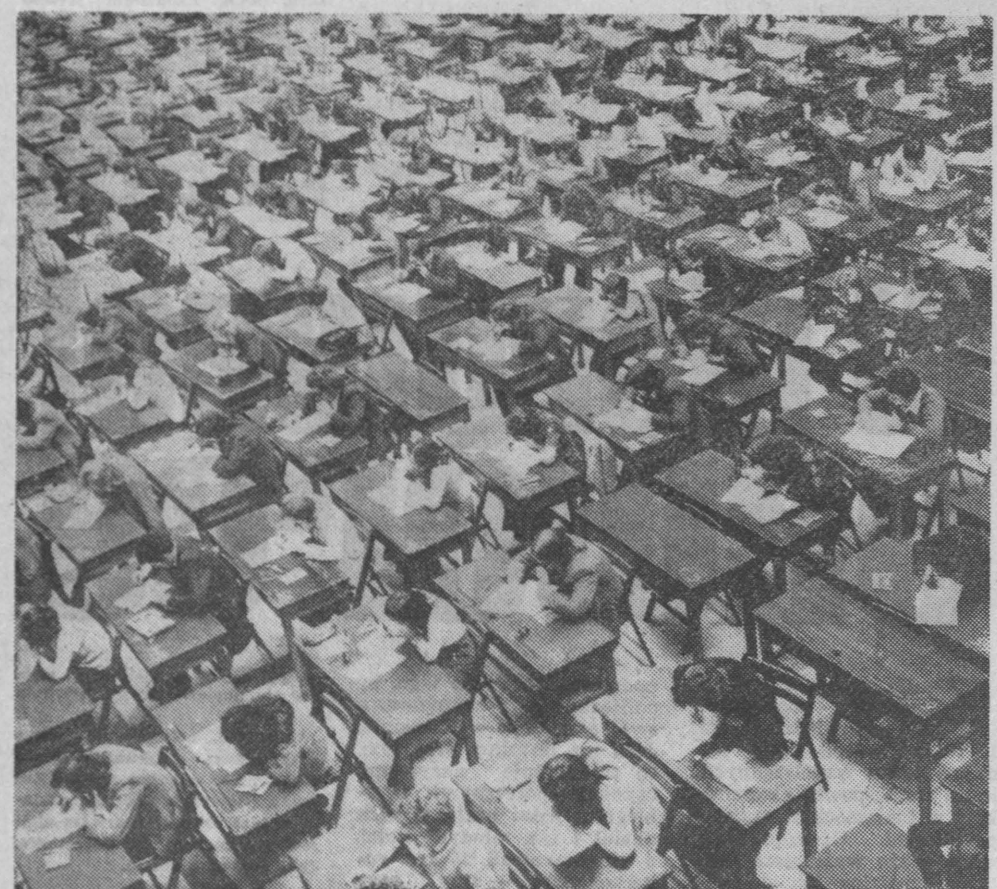
WITRYNA POETÓW

JAN SOCHON jest studentem IV roku filologii polskiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wiersze pisze od trzech lat. Debiutował na łamach „Gazety Białostockiej”; swoje utwory drukował również w „Pogładkach”, „Barwach”, „Życiu Literackim”. W listopadzie 1974 r. otrzymał II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Literackim w Katowicach. Przez pewien okres redagował pismo uczelniane Filii UW — „Kwit”.

To prawdziwa radość móc zatrzymać na własność swój lek który świadczy o tym co było zawsze niepewne to prawdziwa radość nie wiedzieć że można być kimś innym we własnym spojrzeniu na siebie tylko to zauważać co niezdolne do istnienia

LUSTRO

Jestem coraz mniej odważny coraz mniej spokojny ktoś powiedział że opuścił mnie szczęście. Zapadam w głąb czegoś co podobne jest do ciemności. Ludzi poznaje się po uśmiechu na twarzy. Uśmiecham się więc do niewidocznych lustr.



Wszystko zaczyna się od egzaminów wstępnych...

Fot. CAF — Urbanek

Powstające miasteczko akademickie jest jedną z wielkich inwestycji w województwie. Pół roku przed planowanym terminem oddano do użytku pierwszą część budynku ogólnowidzowego, lub — jak niektórzy nazywają — ogólnotechnicznego. Obecnie trwają intensywne prace budowlane w ośrodkach Elektrycznej Techniki Obliczeniowej (ETO). Od solidności i sumienności wykonawcy — PODŁĄSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO — zależy czy Politechnika Białostocka szybko otrzyma najnowszy typ maszyny li-czącej „Odra-1305”. A że walczy jest o co, o tym najlepiej wiedzą wszyscy informatycy.

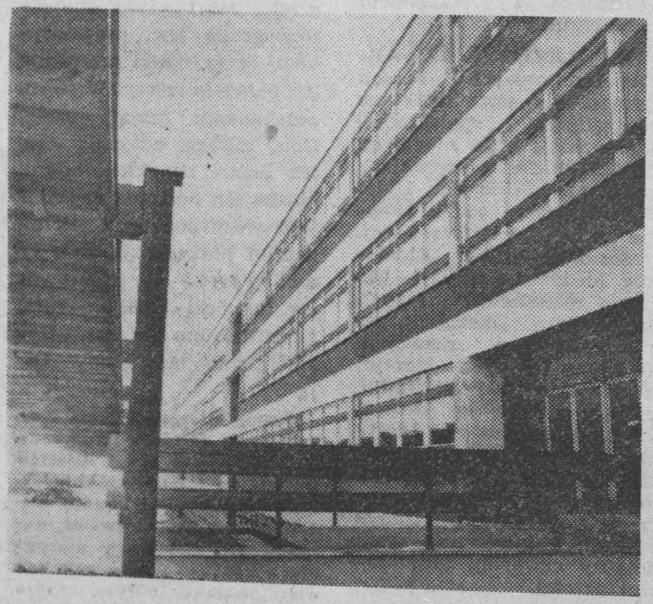
Teren budowy o powierzchni około 55 ha ograniczają ulice: Świerkowska, Zwierzyniecka, Wiejska i Mazowiecka, ale już powstają plany, by zabudowę objąć także drugą stronę ul. Wiejskiej. W przyszłym roku Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekaze do użytku drugi (z pięciu planowanych) dom studenta, stotówkę — obiekt najbardziej potrzebny oraz druga

nia. Koszt inwestycji wynosić ma około 2 mil. złotych. „Jak sobie pościelisz, tak się wypiszesz” — mówi znane przysłowie. W myśl tego starego porzekadła studenci Politechniki Białostockiej podjęli się pracowania społecznie (od listopada 1975 do lutego 1976) 12 tys. godzin przy budowie akademika nr 2. Przybliżony koszt czynu — 150 tys. zł. Młodzież

— Poniedziałny spór kosztów przez nieścisłość studentów. Kilka miesięcy temu zorganizowano niedzielny czyn społeczny w celu uporządkowania terenu podwórka DS nr 1 przy ul. Zwierzynieckiej. Na miejsce pracy przyjeżdżali robotnicy, kołarze, szewcy, spychacz. Tego dnia pogoda nie była najlepsza — śniadło drobne deszcz. Po godzinie oczekiwania zjawił się organizatorzy i zameldowali, że czyn został odwołany, bo studenci nie chcą wstać z łóżek. Straty przedsiębiorstwa wyniosły ok. 30 tys. zł. To, że z 15 osób zjawia się na budowie mniej niż połowa, świadczy o niepoważnym pojęciu studentów do podjętych przez siebie zobowiązań. Jako ciekawostkę mogą powiedzieć, że wszyscy pracujący tu inżynierowie są absolwentami Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku. Budując Politechnikę śpiacemy tym samym dług wdzięczności macierzystej uczelni.

ELŻBIETA SANIEWSKA

Rosnie miasteczko



część budynku ogólnotechnicznego. Budowlani przewidują, że lokator I piętra tego gmachu — Zakład Chemii — wprowadzi się w tym roku. Rok 1976 przyniesie dodatkowo DS nr 3 w stanie surowym. Rozpoczną się również prace przy budowie trzeciej części budynku ogólnowidzowego i gmachu Instytutu Mechaniki.

Przy jednoczyniowej budowie miasteczka elementem wysokościowym będzie 11-piętrowy gmach Rektora. W niedalekiej przyszłości będą także duża biblioteka, podziemne garaże, amfiteatr i duża ilość punktów usługowych, takich jak: sklepy spożywcze, tekstylne, odzieżowe, pralnia, poczta i księgarnia.

studencka dostreżła wreszcie potrzebę takiej pracy. Dodatkowo 600 miejsc w akademiku, to dla nich dużo, a wcześniej oddanie budynku do użytku równa się wcześniejemu uzyskaniu dachu nad głową. Szkoda, że nie wszyscy studenci podeszli poważnie do podjętych zobowiązań. Według przyjętego harmonogramu codziennie na budowę powinno pracować 18 osób (po 6 osób z każdego instytutu). Tymczasem do pracy zgłasza się 4-8 studentów, a i tych trudno spotkać. Przez dwa dni usiłowałam — bezskutecznie — odnaleźć kogośkolwiek ze studentów przy powierzonym stanowisku. Mówi kierownik grupy robot: — Int. Sławomir Kamiński!

Styczeń był dla studentów — na przekór naturze miesiącem bardzo „gorącym”. Wszak to pod koniec tego miesiąca rozpoczęła się zimowa sesja egzaminacyjna — dla wielu pierwsza w życiu. Stuchacze starzyali tak znają doskonale atmosferę przedegzaminacyjną, wiedzą, kiedy należy chwycić za książki, aby zdążyć na czas. Przyzwyczajeni są do wkuwania non stop, dzień i noc, bo to już stara studencka tradycja, chociaż nie najszybsza.

Gorzej natomiast jest ze studentami pierwszego roku, którzy sesję egzaminacyjną znają tylko z opowiadań. Niejednokrotnie są bezradni, gdy staną pierwszy raz sam na sam ze stołem podręczników. Inny problem: studenci oż zawzięci nie mają pojęcia o trybie zdawania egzaminów, swoich prawach i obowiązkach, czyli o wszystkich tych

problemach, które ujmuje regulamin studiów.

— Moim zdaniem — mówi studentka I roku pedagogiki Filii UW — Barbara D. — taki regulamin powinien się „ręczać” każdemu studen-

ciowi już na pierwszym zebraniu. Ja nie widziałam ani jednego egzemplarza. Nie wiem, jakie są moje prawa i obowiązki...

Stuchacz I roku filologii polskiej tej samej uczelni ma inne problemy: — Nie mam gdzie mieszkać. Na razie „walcuję” w akademiku. Ale jak w takich warunkach przygotować się do sesji. Uważam, że

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Ani wielkie bloki z Elku, ani wielkie płyty z Białegostoku, które reprezentują przemysłowe technologie wykonawstwa budowlanego i od kilku lat wyraźnie przyspieszają realizację najpilniejszych inwestycji, na przykład mieszkaniowych — nie przekreśliły dotąd wartości zwykłej... cegły i nie wyeliminowały tego materiału z placów budów. Nadal więc cegła jest bardzo potrzebna, często wręcz niezastąpiona. Dlatego zabiega się o nią prawie tak samo, jak o cement, wapno, stal czy kruszywo.

O zapotrzebowaniu na cegłę świadczy m. in. na pozór drobny, ale bardzo znamienity fakt: w wielu zakładach ceramicznych nigdy nie zdołano zrealizować do końca projektów paletyzacji; bowiem na takie usprawnienie zadanku z reguły nie starcza czasu. A zresztą po co się trudzić, kiedy pognani monitami z placów budów transport woli raczej odbierać cegłę „na gorąco”, czyli wprost z pieca, niż czekać, aż ułoży się ją na paletach.

Stąd prosty wniosek, że cegły mamy wciąż

JESZCZE ZA MAŁO

choć — jak może się wydawać — na brak gliny, doświadczeń i perspektyw dla tego budulca nie można narzekać. A jednak!

W ubiegłym roku zakłady ceramiczne Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej działające na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wyprodukowały niewiele ponad 200 mln. tzw. jednostek ceglanych. Prawie drugie tyle trzeba było „zaimportować” z innych regionów, aby nie tyle pokryć zapotrzebowanie, ile załagodzić deficyt.

Dyr. PPB — Romuald KOSIN-SKI: „Musielismy sprowadzać z Lubelszczyzny, a nawet z Poznania, aby nie zamykać budów na kłódkę”.

Kier. budowy BPBM — Włodzisław ABRAMOWICZ: „Niektóre obiekty potrzebują mniej cegły, inne więcej. Na moje budowy w Białymstoku sprowadzałem cegłę z Elku, chociaż mamy zakłady ceramiczne prawie na przedmieściach”.

Na rok bieżący w BPBM zaplanowano zwiększenie produkcji o około 30 mln jednostek. Dla ceramiczków znających lepiej niż kto inny własną bazę wytwórczą — jeżeli te zamierzenia zrealizują — będzie to niewątpliwie spory sukces. Natomiast dla bezpośrednich odbiorców: przedsiębiorstw budowlanych i „detalistów” zaopatrujących się w punktach sprzedaży rynkowej — raczej niewielkie pocieszenie. I ceramiccy zdają sobie z tego sprawę. Jak wynika z wstępnych analiz kształtującego się w tym roku zapotrzebowania, rynek odbiorców w trzech województwach chętnie wchłonie

Nie tylko wielka płyta

dwa, a nawet dwa i pół raza więcej cegły, niż będzie w stanie wyprodukować przemysł ceramiczny. Co więcej — przemysłowe technologie wykonawstwa budowlanego, którym mimo wszystko nadal jeszcze towarzyszyć musi zwykła cegła, ostrzej niż w latach ubiegłych uwypukla

PROBLEM JAKOŚCI

ceramikę w ogóle, a cegły czerwonej w szczególności. Z tym bowiem nie jest jeszcze najlepiej.

W miarę przemysłowania technologii wykonawstwa budowlanego, gdy w grę wchodzi materiał lepiej przystosowany do większych obciążeń i bardziej odporny na zmienne warunki atmosferyczne, jakość cegły nabiera szczególnego znaczenia. Po prostu musi ona odpowiadać parametrom właściwym dla pozostałych rodzajów budulca, przynajmniej gdy idzie o parametry określające nasiąkliwość. Od ceramiczków wymaga się więc nie tylko większych ilości i zróżnicowania asortymentowego, ale także wyższych klas jakościowych, na przykład o „setek” w górę. Ale z tymi klasami ceramicy mają zawsze kłopot, ponieważ... nie mają gliny. Oczywiście, dobrej gliny.

Cegły klasy 100 i 150 produkują tylko trzy zakłady: w Złotorii, Płanicy i Gólkach. W łącznej ofercie ceramicznej czerwonej produkcji tych trzech zakładów sięga zaledwie 14

procent, a więc prawie że się nie liczy, tym bardziej, że gros zamówień dotyczy przede wszystkim tych klas. Pozostałe bierze się „z konieczności”, tylko dlatego, że nie ma innych.

— To także budulec, nikt nie kwestionuje jego przydatności do budowy drobnych obiektów, na przykład inwentarskich. Ale jest to budulec krótkotrwały, nasiąka, kruszy się, nieraz rozsypie się, zanim dotrze na plac budowy. Przy tech-

nologiach przemysłowych trzeba go dwa razy więcej! W opiniach budowlanych na temat jakości ceramicznej czerwonej kryje się zarazem pytanie

GDZIE JEST GLINA?

Ale na to pytanie ceramicy mają odpowiedź raczej enigmatyczną, a prawdę mówiąc — nie mają jej wcale.

Mimo ponoc sukcesywnie prowadzonych zwiadów i badań geologicznych mających na celu wykrycie pokładów gliny, surowcowy „stan posiadania” ceramiczków nie został dotąd jednoznacznie określony. Wiadomo jedynie, że najbogatsze ilościowo złoża znajdują się w pobliżu zakładów ceramicznego w Lewkowie koło Hajnowki i że ich eksploatacja trwać może nawet ponad 50 lat. W oparciu o tego typu informacje budowano tu bliźniaczy zakład, z którym wiąże się nadzieje na dalszy rozwój ceramicznej. Wiadomo także, że „tam, gdzie jest glina, mamy grunty uprawne, a tam, gdzie jest piasek z dużą zawartością krzemionki — materiał akurat na cegłę silikatową — mamy lasy”. Z takiego stwierdzenia nie wynika i dlatego przemysł ten jest taki, jaki jest. Powiedzieć wyraźnie: jest stosunkowo słaby, niedostatecznie przygotowany do zwiększonych ilościowo zadań, nie nadający za nowoczesnymi technologiami wykonawstwa budowlanego.

Zródeł tego można by szukać zarówno w resortowych priorytetach, jakie nadano wielkim blokom czy płytom, obciążając podzwonne dla cegły, jak też w wewnętrznej strukturze tego przemysłu, w której zarysowały się dysproporcje pomiędzy geologicznymi poszukiwaniami, a pewnym momencie ujętymi także chemii, która miała znaleźć skuteczne panaceum na zamagłone osady węglanów i — w przynajmniej połowie czynnych zakładów — wyczerpane złoża.

Nikt też wśród ceramiczków nie ukrywa, że przynajmniej połowę owych zakładów trzeba by po prostu zamknąć i koncentrować nakłady przeznaczone na „modernizację” — pokusić się o stworzenie warunków do ceramicznej produkcji wielko- i przemysłowej — na złożach gwarantujących powodzenie przez kilkadziesiąt lat. Chodziłoby na początek przynajmniej o taką produkcję, jaką dają teraz zakłady ceramicznej czerwonej na przykład w Kopanach — ponad 21 mln jednostek i Lewkowie — ponad 42 mln — oraz zakłady silikatowe w Augustowie — prawie 40 mln i Białymstoku — ponad 45 mln. Są to zakłady „wiodące” w przedsiębiorstwie i stanowiące jego wizytówkę. W takie zakłady na pewno opłaca się inwestować nawet wówczas, gdy najnowsza prasa do cegielni wraz z oprzyrządowaniem kosztuje od pół do trzech i pół miliona złotych.

Ten określony kierunek inwestowania ma w przedsiębiorstwie umowną nazwę: dużej modernizacji w odróżnieniu od modernizacji małej, polegającej m. in. na łataniu tego, co się jeszcze da załatwić. Mała modernizacja ma zatem miejsce w zakładach ze średnią roczną produkcją na poziomie 3 mln jednostek, co oznacza, że każdy z tych zakładów wnosi tylko półtora procent globalnej ceramicznej oferty.

— W sumie — powiadać ceramiczy — układ ten bardzo się liczy, ale sezonowa działalność tych zakładów, zamagłony surowiec i niewyżyski stopień racjonalności uzasadniają koncepcję zakładów wielkoprzemysłowych.

Z programów działań przedsiębiorstwa naszkicowanych do roku 1980 wynika, że z konkretną odpowiedzią na postawione pytania będzie raczej trudno. Na rok 1980 planuje się produkcję sięgającą 280 mln jednostek i wzrost ten — ciągle w pogoni za ilością — zamierza się uzyskać drogą modernizacji. To dobrze, że w ten najprostszy i najtańszy sposób usiłuje się wykorzystywać wszelkie rezerwy. Trzeba jednak pamiętać, że ilościowemu wzrostowi produkcji towarzyszyć musi także wzrost jakościowy, bo na tym budownictwo zależy najbardziej.

WIRGILIUSZ MŁYNICKI



NA ZDJĘCIU: hydrauliczna koparka gąsienicowa Waryński K-606.

Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych WARYŃSKI znane są nie tylko odbiorcy polskiemu, dobrą opinią cieszą się także wśród użytkowników zagranicznych, uzyskując medale i wyróżnienia na wielu światowych wystawach.

Ostatnia pięcioletka zapisała się w historii zakładu jako okres wielkiego sukcesu technicznego. Rozpocząto mianowicie budowę koparek o napędzie hydraulicznym, bardziej sprawnych i wydajnych od urządzeń mechanicznych. Koparki hydrauliczne wyposażone są w kilka i kilkanaście zestawów narzędzi, czyniących z nich prawdziwe roboty, niezbędne przy realizacji budów. Służą one do prac ziemnych, budowlanych i montażowych, takich jak wykopy fundamentów, kanałów i rowów melioracyjnych, instalacji wodnych i kanalizacyjnych. Doskonale zdają egzamin przy budowie dróg.

Koparki z Waryńskiego

W ciągu ostatnich lat WARYŃSKI „przebił się” do czołówek światowych producentów koparek i jest obecnie jednym w Europie wytwórcą koparek hydraulicznych. Konstruowane one są przez specjalistów Zakładowego Biura Konstrukcyjnego.

Około dwie trzecie produkcji wysyła się na eksport. Koparki z napisem Waryński, w charakterystycznych żółto-czarnych kolorach spotkać można na placach budów w kilkudziesięciu krajach, zarówno o klimacie tropikalnym jak i polarnym. Mając taki dorobek łatwiej znajduje się dobrego partnera do kooperacji. Dlatego też zawarto niedawno umowy o współpracy ze znaną w świecie firmą „Koehring-Menck”, przyniesie korzystne efekty. A zakładowi specjaliści również prowadzą dalsze prace, zmierzające do uzyskania coraz lepszych i bardziej nowoczesnych koparek. (CAF)

HELENA ŚWIERZIŃSKA

Zdj. CAF — Szyperko

Mrozooodporna izolacja budowlana

Nową mieszaninę izolacyjną zabezpieczającą przed przenikaniem wody i wilgoci wynalazł WŁADYSŁAW CZYHIRYN z Warszawy. Mieszaninę tę można dodawać bezpośrednio do zapraw cementowych, przy czym przyspiesza ona jednocześnie ich wiązanie. Wytworzy się ją z bardzo tanich materiałów, m. in. z krzemianu sodu („szkła wodnego”) i wodorotlenku potasu oraz masy papierowej.

„Impregnat” budowlany jest bardzo wygodny w użyciu, gdyż można go przechowywać w beczkach prawie 2 lata i nie boi się mrozu, gdy izolację asfaltową trzeba magazynować w ogrzewanych pomieszczeniach, a używać ich można tylko w temperaturach dodatnich. W stosunku do izolacji bitumicznych i asfaltowych, mieszanina pomysłu W. Czyhryna ma jeszcze jedną zaletę — można ją barwić na dowolne kolory. Opatrzono ją patentem. (PAP)

Super-stal

Nowy typ stali służącej do wytworzenia narzędzi pracujących w wysokich temperaturach wynaleziono w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Stale stosowane do tego celu dotychczas były zbyt miękkie, na skutek czego przewodzenia ciepła pękły; ponadto zaś rozwarstwiały się i przywierały do materiału, przez co narzędzia — np. matryce do wyciskania na gorąco — ulegały zniszczeniu.

Nowa stal jest odporna na tzw. zmęczenie cieplne, a jej wytrzymałość na nacisk jest o ponad połowę większa. Wykonane z niej narzędzia nie pękają i nie odkształcają się, a ich żywotność jest 8-krotnie dłuższa niż narzędzi ze stali używanych do pracy na gorąco. Dodatkową korzyścią jest poprawa jakości wyrobów: prętów, śrub itp.

Super-stal w skład której wchodzi m. in. dodatki niobu, cyrkonu i boru wytapia się w piecach indukcyjnych lub łukowych. Recepta na nią opatrzona jest patentem. (PAP)

Żywopłoty przeciw zaspom

Polscy specjaliści z zakresu budownictwa drogowego postulują zakładanie wzdłuż dróg żywopłotów z odpowiednio dobranych gęstych krzewów, które mogą chronić zimą od nawiewania śniegu i powstawania zasp na drogach, a nie są tak kłopotliwe w eksploatacji jak sezonowo ustawiane płoty przeciwnieśnie. Sprawa ta wymaga jednak analizy wykraczającej poza bariery interesów drogowego resortu. Żywopłot posadzony na skraju pasa drogowego wyłącza z produkcji rolnej kilka metrów gruntu znajdującego się w jego sąsiedztwie, co w skali krajowej równa się ogromnym obszarom. Rachunek zysków i strat trzeba tu więc przeprowadzić przy uwzględnieniu wszystkich czynników.

Silniki

na mrozie

W Związku Radzieckim prowadzone są badania różnych urządzeń ułatwiających uruchamianie samochodowych silników wysokoprężnych podczas dużych mrozów. Najkorzystniejsze wyniki daje podgrzewanie powietrza zasysanego przez silnik w czasie rozruchu. Zastosowanie elektrycznych świec żarowych i elektrycznych podgrzewaczy płomieniowych pozwala obniżyć o 10 stopni barierę temperatury, przy której można jeszcze uruchomić silnik przy pomocy startera. (PAP)

Automatyzacja statystyki

Analiza tzw. rozkładów statystycznych różnych wielkości fizycznych stanowi często jedną z najważniejszych części pracy statystycznej. Pomiar statystyczny ma duże znaczenie np. w przypadku włókien celulozowych, ponieważ m. in. decydują o ich klasyfikacji, a tym samym o jakości papieru.

Jedną osobą jest w stanie — stosując tradycyjne metody — wykonać w ciągu tygodnia jeden tzw. histogram (wykres statystyczny) rozkładu długości ok. 300 włókien celulozowych. Czynność ta można jednak zautomatyzować. Udało się to trzem naukowcom — Zygmuntovi Leszczyńskiemu, Krzysztofowi Kimpie i Witoldowi Szanawskiemu z Instytutu Elektroniki Politechniki Łódzkiej. W wyniku 6-miesięcznych badań wykonali oni prototyp półautomatycznego urządzenia o nazwie rejestrator histogramu długości włókien. Ten niewielki, zbudowany na obwodach scalonych, prosty w obsłudze i łatwy do przeniesienia przyrząd służy do bezpośrednich pomiarów i rejestracji wykresów statystycznych długości włókien. Przy jego pomocy można dokonać pomiarów statystycznych 2

PAP

W przemyśle zbożowo-młynarskim

Centralne Laboratorium Technologii Przetwórstwa i Przechowalnictwa Zboż w ramach realizacji programu uszlachetniania i wzbogacania wyrobów przemysłu zbożowo-młynarskiego w latach 1976-1980 przewiduje opracowanie szeregu technologii i receptur nowych i uszlachetnionych wyrobów wytwarzanych na bazie mąki żytniej oraz mąk i kasz psennych, kukurydzianych, owsianych i ryżowych.

PRZETWORY-TECHNOLOGIE-USŁUGI

Szczególną uwagę zwraca się na opracowanie technologii produkcji wyrobów dietetycznych, wyrobów wzbogaconych w deficytowe składniki odżywcze oraz wyrobów przystosowanych do bezpośredniego spożycia i szybkiego przygotowania posiłków. Jednym z tematów naukowo-badawczych jest opracowanie technologii produkcji mąki ryżowej, owsianej i gryczanej. Podjęcie takiej produkcji w Polsce przyczyni się do urozniczenia asortymentu przetworów zbożowych przeznaczonych głównie dla dzieci; dostarczy też substratów do produkcji nowych wyrobów zbożowych typu „snack”, które cechować się miałyby smakiem i możliwością bezpośredniego spożycia.

Inną grupą przetworów zbożowych, których opracowaniem zajmuje się centralne laboratorium, są wyroby typu „Instant”. Instancje nadają się na śniadaniowe potrawy do szybkiego przygotowania — do podania zimnego lub gorącego mleka. Największym powodzeniem niewątpliwie będą się cieszyć pre-

parowane płatki kukurydziane, pszenne i ryżowe.

Ważnym problemem dla przemysłu zbożowo-młynarskiego jest dostarczanie na rynek wyrobów uszlachetnionych o większej wartości odżywczej. Wszelkiego rodzaju mąki, produkty typu „snack” wymagają wzbogacania w aminokwasy, witaminy i sole mineralne. W obecnej pięcioletniej oparciu o taką technologię wzbogacania niektórych przetworów zbożowych w deficytywne składniki odżywcze zajmie się centralne laboratorium, a w ramach tego tematu zostaną również opracowane technologie wzbogacania makaronów.

Przemysł zbożowo-młynarski oprócz zadań związanych z rozszerzeniem asor-

tamentów produkowanych artykułów zbożowych ma również zadania związane z obniżką kosztów produkcji, oszczędnością surowca itd. Centralne Laboratorium Technologii Przetwórstwa i Przechowalnictwa Zboż podejmuje prace naukowo-badawcze, których wdrożenie może przyczynić się do obniżki kosztów własnych w przemyśle zbożowym. Przewidziano opracowanie skutecznej i racjonalnej technologii szybkiego kondycjonowania ziarna pszenicy za pomocą pary; prace te mają na celu opracowanie optymalnych parametrów techniczno-technologicznych nowych maszyn typu entoleter. W projekcie planu prac badawczych na lata 1976-1980 przewiduje się znaczny rozwój badań dotyczących maszyn i urządzeń dla przemysłu zbożowo-młynarskiego. Dotychczas prace tego typu miały charakter usługowy, wykonywane były wspólnie z zakładami produkcyjnymi maszyn i urządzeń młynarskich. Nowe tematy dotyczą opracowania założeń technicznych i technologicznych dla nowych maszyn. (Interpress)



NA ZDJĘCIU: Adam Radomski montuje przekładnię jazdy.

KREWNIK ŻUBRONIA

Po uciążliwych pracach, trwających około 20 lat, udało się kalifornijskiemu hodowcy — M.D.C. BASALO wyhodować nową, mieszańcową rasę bydła uzyskaną z krzyżówki północnoamerykańskiego bizona z bydlęciem udomowionym. W czasie swego pobytu w Parryżu dyrektor Towarzystwa Euro-Pacific Ltd., M. Oliver Hemphill na konferencji prasowej udzielił szczegółowych danych o nowej rasie bydła, zwanej beefalo.

Genetycy francuscy Państwowego Instytutu Badań Rolniczych (INRA) odnieśli się z rezerwą do podanych przez Hemphilla stwierdzeń, lecz nie negują korzyści, jakie dać może ta krzyżówka. Obecnie w Ameryce Północnej hodowanych jest 500 tys. beefalów, które przeważnie pochodzą z kombinacji uważanej za najlepszą: 3/8 bizona, 3/8 charolais i 2/8 hereford.

Zdaniem M. Hemphilla — beefalo powinien zrewolucjonizować przemysł mięsny. Mięso to zawiera 20-22 proc. białka, podczas gdy mięso bydła domowego tylko 10-12 proc. Ma ono poza tym mniej szkodliwego tłuszczu. Bydło beefalo rośnie szybciej, mniej jeży jest koszt jego wychowu.

SŁODKA KISZONKA

Słodką kiszonkę uzyskuje się przez dodatek kwasu węglowego przy zakiszaniu traw i roślin motylkowych; szybkiej przerywa bowiem proces oddychania kiszonki — dzięki czemu o 15-20 proc. spada jej temperatura. Przy posieczkowaniu trawach zmniejsza się wydajnie wyciekanie soku kiszonkowego, a przy w pełni za-

kończącej fermentacji wywieść całkowicie ustaje. Moskiewska Akademia Rolnicza pracuje obecnie nad udoskonaleniem technologii tej perspektywicznej metody zakiszania.

W Związku Radzieckim prowadzone długoterminowe doświadczenia nad słodką kiszonką. Stwierdzono, że kiszonki tej, sporządzonej z całych roślin oraz z grochu i mieszanki traw i zaprawionej kwasem węglowym, zwierzęta pobiera-

— substancję niebiałkową, zawierającą azot. Zaprawiana ziarna dokonuje się bezpośrednio przed składowaniem. Do tego celu służą specjalne urządzenia, dawujące płynny amoniak. Równocześnie spryskuje się nim przenośnik taśmowy przekazujący ziarno bezpośrednio do magazynu. Na zaprawienie 43 ton kukurydzy potrzeba 1 tonę płynnego amoniaku; udział tego związku w całej masie zboża wynosi wówczas 0,5 proc.

MAGNETYZOWANY NAWÓZ

Według najnowszych badań radzieckich, przeprowadzonych w Centralnym Doświadczalnym Laboratorium Hydromechanizacji Rolnictwa — popiół z elektrowni może służyć jako magnetyzowany nawóz. Pierwsze badania wykazały, że przy równomiernym rozsypaniu 5 ton popiołu na 1 ha uzyskano, w porównaniu z uprawą kontrolną, plon większy o 3 tony ziemniaków.

W dotychczasowych doświadczeniach stwierdzono, że przy kombinowanym zaprawianiu gleby nawozami organicznymi i magnetyzowanym popiołem rośliny pobory z gleby więcej azotu. Przypisuje się to magnetycznym komponentom redukującym bakterie glebowe, które zużytkowują dla siebie azot przeznaczony dla roślin. Drugi uboczny wpływ magnetyzowanego popiołu — to poprawa struktury gleby.

Obecnie w ZSRR trwają wielostronne badania możliwości szerokiego stosowania magnetyzowanego popiołu w praktyce rolniczej.

Nowości rolnicze i hodowlane

KONSERWOWANIE ZBOŻA AMONIAKIEM

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono próby nowego sposobu obniżania strat magazynowanego zboża. Polega ono na skrapianiu zboża amoniakiem. Przez zastosowanie tego związku w postaci płynnej hamuje się rozwój na ziarnie grzybów pleśniowych. Równocześnie wzbogaca się ziarno pastewne — np. kukurydza

Centralne Laboratorium Odzieżnictwa opracowuje nową odzież pyłochronną, odpasując ubiory do sylwetek użytkowników. Równolegle Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego prowadzi prace nad nowymi tkaninami.

Odzież ochronna — na miarę

Oba laboratoria zwróciły się do potencjalnych użytkowników tego typu odzieży. Okazało się, że chcą z niej korzystać nie tylko pracownicy rolnictwa i transportu, ale i pracownicy komunikacji, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu ciężkiego, żegluga, górnictwa, przemysłu maszynowego, lekkiego, żywnościowego.

Po przeprowadzeniu analizy warunków pracy w różnych środowiskach opracowano cztery wzory odzieży pyłochronnej. A więc: dwuczęściowe ubranie męskie — do prac przy nawozach mineralnych; wierzchni wapienniczy i w budownictwie; ubranie mę-

skie wzmacnione — do przetransportowania materiałów pylistych; strój damski — dla częściowców — do prac przy materiałach wapiennych i nawozach mineralnych; „uniwersalny” zapewniający maksymalną izolację ciała przed pyłami. Ubiory te zapewniają swobodę ruchów, wygodę, są przydatne w różnych warunkach pracy. (PAP)



— Nie ma pani za grosz fantazji ani poczucia humoru! DIKO BRAZ (CSRS)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZATRUDNIŁ natychmiast docho-
dzącego pomoc do pięciomiesięcz-
nego dziecka. Białystok, ul. Zwy-
nia 31, m. 7.
g 307-1

PRZYJMUJE na stałe pomoc do
dwójki dzieci. Białystok, Ukońska
4, m. 13.
g 344-1

OPIEKUNKA do 3,5-letniego
dziecka zaraz potrzebna. Warun-
ki bardzo dobre. Płatny urlop ja-
sny, 81-83. Gdynia, ul. Konwaj-
owa 19/3. Izabela Filipp.
k 303-1

PRZYJMUJE zaraz pomoc domowa
na stałe. Warunki dobre. Bogu-
ś Wandachowicz, Gdańsk,
Dąbrowszczaków 2b/10.
k 307-1

POSZUKUJE stolarza z kwalifi-
kacjami stolarskimi. Lekka for-
ma zdomniacza. Może być inwa-
lida. Warszawa, Włocławek, Włodo-
wicz, Warszawa, tel. 12-92-99.
k 336-1

ZATRUDNIŁ panią w Cielmow-
nie. Wawrzyniewicz, Cielmow-
nia 11, 63-150 Warszawa.
k 333-1

POTRZEBNE pracownice do gos-
podarstwa ogrodniczego, praca
stała. Jaroszewski Wiesław, Oża-
rów Mazowiecki, ul. Poznańska
34.
k 333-1

POTRZEBNA na stałe lub docho-
dzącego pomoc domowa dla małego
dziecka. Białystok, ul. Chrobrego
54, m. 12.
g 320-1

ZA POMOC w domu i opiekę
trzytygodniowego chłopczyka, mieszka-
nia, utrzymanie, wynagrodzenie.
Warszawa, Aleja Reymonta 21, m.
198. Kowalczyk.
k 334-1

OSTATNIE pokój. Opłata za rok
z góry. Białystok, Bema 59, m. 84.
g 314-1

PRZYJMUJE starszą panią na miesz-
kanie za pomoc w odprowadzaniu
dziecka do przedszkola. Biał-
ystok, ul. Gruntowa 7, m. 16.
g 357-1

SAMOCHOŃ „Syrenę 163”, stan
dobry. Sprzedam. Edward Za-
kocielec Szałachowski, gmina
Pisz.
g 50-9

DOM nowy z dużym garażem i
ogród z drzewkami w Wasilk-
owie. Sprzedam. Władysław Bia-
łystok, ul. Sułkiewicza 17. Stanis-
ław Białostocki.
g 311-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. **EUGENIUSZOWI
BITEL**
z powodu śmierci

O J C A

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP, Kierownictwo Rejon-
owej Ekspozytury w Biał-
ymstoku oraz współprac-
ownicy z Przedsiębiorstwa
Sprzętu i Transportu Wod-
no-Melioracyjnego w Biał-
ymstoku.
k 353-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ob. **KAROLINIE
BORKO**
z powodu zgonu

M E Ż A

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i współpracownicy „Spo-
łem” Wojewódzkiej Społ-
dzielni Spożywców Oddział
w Białymstoku.
k 327-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ob. **KAROLINIE
BORKO**
z powodu zgonu

M E Ż A

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i współpracownicy „Spo-
łem” Wojewódzkiej Społ-
dzielni Spożywców Oddział
w Białymstoku.
k 327-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. **WACŁAWOWI
BITLOWI**
z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Robotnicza, POP i pracow-
nicy Białostockiego Przed-
siębiorstwa Instalacji Elek-
trycznych.
k 348-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. **HELENIE
GĘBICKIEJ**
z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja, organizacja spo-
łeczno-polityczna i wspo-
pracownicy BPN „Centrali
Nasiennej” Oddział w Biał-
ymstoku.
k 346-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. **TADEUSZOWI
MAŁECKIEMU**
z powodu śmierci

M A T K I

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zak-
ładowa oraz współpracow-
nicy Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Wodnego w Gi-
życku.
k 319-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **ZINADZIE
BIAŁOSZEWSKIEJ**
z powodu zgonu

S I O S T R Y

składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni,
Rada Zakładowa i pracow-
nicy Spółdzielni Pracy „Bia-
łostockie Rekordzie Ludo-
we” w Białymstoku.
k 322-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. **RODZINIE**
z powodu śmierci

mgr **JADWIGI
LITWINCZUK**

składają:
Dyrekcja, Rada Pedago-
giczna, Komitet Rodzicielski,
pracownicy administracji
i młodzież Technikum
Rolniczego w Białymstoku.
k 356-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **RODZINIE**
z powodu śmierci

mgr **JADWIGI
LITWINCZUK**

składają:
Dyrekcja, Rada Pedago-
giczna, Komitet Rodzicielski,
pracownicy administracji
i młodzież Technikum
Rolniczego w Białymstoku.
k 356-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **RODZINIE**
z powodu śmierci

mgr **JADWIGI
LITWINCZUK**

składają:
Dyrekcja, Rada Pedago-
giczna, Komitet Rodzicielski,
pracownicy administracji
i młodzież Technikum
Rolniczego w Białymstoku.
k 356-1

AKADEMIA ROLNICZA
w LUBLINIE

w terminie od 15 stycznia do 15 marca 1976 roku

**PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA na
STUDIA ZAOCZNE
dla PRACUJĄCYCH
na WYDZIALE ROLNICZYM
oraz
na WYDZIALE ZOOTECHNICZNYM.**

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się kandydaci:

- 1) pracujący w produkcji rolnej i pokrewnych instytucjach,
- 2) właściciele lub współwłaściciele gospodarstw rolnych,
- 3) nauczyciele szkół rolniczych i podstawowych na wsi.

Warunkiem przyjęcia na studia jest posiadanie dwuletnie-
go stażu pracy zawodowej rolniczej kierującej na studia.

Podania należy nadsyłać do Dziekanatu Wydziału Rolniczego
i Dziekanatu Wydziału Zootechnicznego AR, ul. Akade-
micka 13, 20-934 Lublin.

Wymagane dokumenty:

- 1) podanie,
- 2) życiorys,
- 3) świadectwo dojrzałości w oryginale,
- 4) zaświadczenie z zakładu pracy o wyrażeniu zgody na studia,
- 5) zaświadczenie o odbyciu stażu pracy w rolnictwie (rol-
nicy indywidualni z gminy),
- 6) kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy
lub urzędy miejskie (gminy),
- 7) zaświadczenie lekarskie,
- 8) trzy fotografie.

Studia na Wydziale Rolniczym odbywają się w Lublinie w
Punkcie Konsultacyjnym w Kielcach i Białej Podlaskiej.
Studia na Wydziale Zootechnicznym odbywają się tylko w
Lublinie.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest u-
czestniczenie w zjeździe informacyjno-metodycznym; o
terminie zjazdu kandydaci zostaną powiadomieni.

EGZAMIN WSTĘPNY z: 1) biologii, 2) matematyki lub chemii
wg wyboru kandydata, 3) języka obcego — od-
będzie się w czerwcu br.

K 302-0

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE
WYDZIAŁ POŁOŻNYCH
w WYSOKIM MAZOWIECKIM
woj. łomżyński

PRZYJMUJE

absolwentki liceów ogólnokształcących w wieku do lat 35
na pierwszy rok w/w Studium.
Nauka trwa 2,5 roku.

Absolwentki uzyskują zawód położnej dyplomowanej oraz
zatrudnienie w pionie opieki nad matką i dzieckiem w plac-
ówkach służby zdrowia.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty (do wglądu),
4. 4 fotografie,
5. świadectwo dojrzałości lub ukończenia liceum ogóln-
kształcącego (w oryginale),
6. zaświadczenie lekarskie określające przydatność do za-
wodu,
7. książeczka zdrowia (Rtg, W, OB, nosicielstwo),
8. zaświadczenie o stanie majątkowym.

Powyższe dokumenty należy złożyć w sekretariacie Studium
do dnia 10 lutego 1976 roku.

ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ
od dnia 16 lutego 1976 roku.

Blizszych informacji udziela sekretariat Medycznego Stud-
ium Zawodowego Wydział Położnych, 18-200 Wysokie Ma-
zowieckie, ul. Jagiellońska 2.
K 241-00

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w
OLECKU ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:**

- samochód marki „Warszawa” typ 204, nr podwozia 153898,
nr silnika 294743, rok produkcji 1966.
Cena wywoławcza 48.000 zł;
- samochód marki „Żuk” typ A 03, nr podwozia 060248,
nr silnika 1500103/75, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1976 r. o godz. 9
w Bazy RPM w Olecku, ul. Szosa do Elku. W przetargu
mogą brać udział jednostki upoważnione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RPM w
Olecku, Plac Wolności 2.

Pojazdy można oglądać w każdy dzień oprócz niedziel i
świąt w godzinach od 11 do 13 w. Bazy przy ul. Szosa do
Elku.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II prze-
targ odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

K 330-1

**OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
DRZEWNEGO w OLSZTYNIE, ul. Kościuszką 46/48 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót bu-
dowlanych — pawilonu z elementów drewno-trzcinowych
produktowanych w Mikołajkach — na terenie kolonii let-
niej w Zabinkach, gm. Kruklanki k. Giżycka.**

Powierzchnia pawilonu około 750 m kwadr.

Zakres robót:

- roboty fundamentowe, ciesielskie i dekarские.

Szacunkowa wartość robót 500.000 zł.

Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Inwestycji
OPD Olsztyn, pokój 90 — w godzinach od 7 do 15.

Termin składania ofert upływa z dniem 16.II.1976 r. Kom-
isyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lutego 1976 roku o
godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

K 341-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w ELKU ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż samochodu „Żuk” typu A 03, nr rej. AP-4237.**

Cena wywoławcza 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1976 roku o godz. 10
w biurze Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w
Elku przy ul. Łukasiewicza nr 1.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień
przetargu do kasy PBK w Elku.

Pojazd można oglądać od godz. 12 do godz. 14 w PBK w
Elku, ul. Łukasiewicza nr 1.

Jeżeli pojazd nie zostanie sprzedany w I przetargu — II
przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1976 r. o godz. 12.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn.

K 253-1

**FUNDUSZ WZASÓW PRACOWNICZYCH CRZZ ZARZĄD
OKREGU w OLSZTYNIE ogłasza PRZETARG NIEOGR-
NICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk” — skrzynio-
wy, typ A-03.**

Cena wywoławcza samochodu 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Ośrodku Wczasowym FWP „Czar
Północny” w Olecku, ul. Armii Czerwonej 46 dnia 17 lutego
1976 roku o godzinie 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy
wpłacić najpóźniej do 16 lutego 1976 roku na konto NBP
w Olecku nr 79152-547 lub do kasy Ośrodka. Samochód moż-
na oglądać codziennie od godz. 9 do 14 pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

K 265-1

U W A G A I U W A G A I

PODLASKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
STUDENTÓW
Białystok,
ul. Kilińskiego 1, tel. 203-80
nr kodu 15-952

POLECA SVOJE USŁUGI

dla instytucji i osób prywatnych w zakresie:

- odśnieżania dachów,
- sprzątnięcia śniegu
z chodników i ulic.

k 282-0

**ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ w OLSZTYNIE**

POSZUKUJE
pokojów do wynajęcia
w sezonie letnim
(od kwietnia do września)

u prywatnych właścicieli domów
w celu wykorzystania ich na wczasy pracownicze.

Obiekty powinny być zlokalizowane w miejscach tu-
rystycznie atrakcyjnych, tzn. nad jeziorami, w pobli-
żu kompleksów leśnych itp.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:
**ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA PKS w OLSZTY-
NIE, ul. Okrzei 19, kod 10-266.**

K 234-0

U W A G A R O L N I C Y !

**GMHNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w WYSZKACH**

PUNKT SKUPU w STRABLI

p r o w a d z i s k u p

słomy żytniej i pszennej ożimej w cenie 130 zł za 100 kg
loco punkt skupu + 20 zł dodatku sezonowego.

Dodatek sezonowy płacony jest tylko
-DO DNIA 31 MARCA 1976 ROKU.

Spółdzielnia zakupi każdą ilość słomy.

WZGS „Samopomoc Chłopska” — ZOR
Białystok.
K 342-0

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 77**

pilnie poszukuje

w przemyśle kluczowym, terenowym, spółdzielczo-
ści pracy oraz w sektorze prywatnym

WYKONAWCY

w roku 1976 i latach następnych

**WKREŃTÓW SPECJALNYCH
STAŁOWYCH M3 x 20**

**Z ŁBEM RADEŁKOWANYM w ILOŚCI 150.000
SZTUK ROCZNIE.**

Blizszych informacji udziela komórka zaopatrze-
nia, tel. 331-68, wewn. 16.

k 343-1

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM” w ŁOMŻY, ul.
Armii Czerwonej nr 13, tel. 37—68 ZATRUDNI:**

inwalidów z aktualnym orzeczeniem KIZ na stanowiska:

- ☐ KRAWCÓWYCH
- ☐ ŚLUSARZY
- ☐ TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w
godzinach od 7 do 15.

K 311-0

K O M U N I K A T

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK
REJON AUGUSTÓW**

z a w i a d a m i a , że
z dniem 20 stycznia 1976 roku
działalność energetyczna na terenach niżej wymienionych
miejscowości została podporządkowana Rejonowi Energe-
tycznemu Elk z siedzibą w Elku, przy ul. Sportowej 1, tel.
34-01 oraz Posterunkowi Energetycznemu Filipów w Filipo-
wie przy ul. Rynek 13, tel. 78.

O wypadkach uszkodzeń sieci energetycznej lub przerw w
dostawie prądu elektrycznego należy natychmiast powiado-
mieć Pogotowie Energetyczne w Filipowie — tel. 78 lub Po-
gotowie Rejonu Energetycznego w Elku, tel. 34-01.

Gmina Bakalarzewo

- Bakalarzewo, Bakalarzewo I, II, III, Bakalarzewo MBM,
Borawskie, Borawskie Małe I, II, III, IV, Chmielówka I,
Dąbrowka, Góra I, II, III, Malinówka, Matlak, Piewki,
Piewki kol., Podgórze, Skazdub Nowy, Skazdub Nowy I,
II, Skazdub Stary I, II, Stupie I, II, Suchorzec, Zdrę-
by I, II, III.

Gmina Dubeninki

- Dębiszewo, Błakaty, Błakaty Leśniczówka, Gołubie, Lino-
wo, Maciejówka, Pobądzie, Przerósł Goldapska I, II, III,
Stańczyki, Zabojedy.

Gmina Filipów

- Agrańówka I, II, Bachanowo, Bartnia Góra I, II, Blen-
da I, II, Błaskowizna, Bućki, Czostków I, II, III, Dę-
szczyzna kol. Dębszczyzna Stara, Filipów kol. I—X, Fili-
pów Mieczarnia, Filipów Osada, Filipów Suszarnia Pasz,
Filipów Wodociąg, Garbas I, II, Hańcza, Iwaniszki, Je-
mieliste I, II, III, IV, Kruski I, II, Łanowice I, II, Łan-
owice Duże, Mieruniszki, Mieruniszki I, II, Morgi,
Morgi kol., Motule Nowe I, II, Motule Stare I, II, Paw-
kowska I, II, III, Piecki, Piecki Caciśko, Przystajne, Smo-
lanka, Szafranki I, II, III, Śmieciuchówka, Tobołówka,
Wólka I, II, III, IV, V, VI, Zmusienko I, II, Zuzno.

Gmina Przerósł

- Krzywówka, Krzywówka kol., Olszanka I, II, III, IV, Ols-
zanka Łanowice, Prawy Las, Przerósł kol. I, II, III, IV,
V, VI, VII, VIII, Przerósł Młyn, Przerósł Nowa I, II, III,
IV, Przerósł Osada, Werek I, II.

Gmina Suwałki

- Malesowizna.

K 328-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w SUWAŁKACH
z siedzibą w ELKU**

OFERUJE KONSUMENTOM

następujące usługi w swoich

ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH:

- **SPRZEDAŻ OBIADÓW**
na wynos z bonifikatą,
- **OBIADY ABONAMENTOWE**
z bonifikatą,
- **OBŚLUGĘ WYCIECZEK,**
- **OBŚLUGĘ BANKIETÓW,**
- **UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH** w zakładach
gastronomicznych i poza zakładami,
- **SPRZEDAŻ PIECZONEGO DROBIU**
na wynos z bonifikatą oraz na
zamówienie.

ZAPRASZAMY

również do korzystania ze **ŚNIADAN WIEDEN-
SKICH** oraz **PRZEKĄSEK** i **GARMAŻERKI** z
drobiu w naszych kawiarniach.

k 284-00

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
METALOWCÓW**
im. 1 MAJA
w BIAŁYMSTOKU
ul. Elewatorska 17
tel. 292-31

WYKONUJE

**REGALY MAGAZYNOWE 8-półkowe z kątowni-
ka perforowanego o wymiarach**
3000 x 1000 x 470 mm.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

**SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAOPATRZENIA I HANDLU
BIAŁYSTOK,**
ul. Lipowa 4, tel. 330-29.

k 248-00

**BIAŁOSTOCKIE MIEJSKIE ZAKŁADY
SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w BIAŁYMSTOKU,
ul. Octowa 1**

informują PT Klientów, że

w dniach od 12 do 28 lutego 1976 r.

ZOSTANIE ZAMKNIĘTY
na czas remontu

ZAKŁAD ROZLEWNI DWUTLENKU WĘGLA.

PROSIMY PT Klientów o wcześniejsze zaopatrze-
nie się na czas przerwy.

K 247-00

**PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w BIAŁYMSTOKU**

powiadamia

odbiorców gazu płynnego sektora państwowego i uspołecz-
nionego, że zamówienia na gaz płynny będą realizowane w
przypadku podania aktualnych kont bankowych, dokładnych
nazw i adresów przedsiębiorstwa.

K 321-1

BIURO ZAKWATEROWANIA
przy
**WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE
USŁUG TURYSTYCZNYCH
w BIAŁYMSTOKU**

(recepcja hotelu „Cristal”, ul. Lipowa — wejście od ul.
Próchniaka)

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA mieszkańców miasta na wy-
najem pokoi gościnnych dla przyjezdnych.

Biuro czynne codziennie w godzinach od 8 do 20.

K 298-1

**RSW „PRASA—KSIĄŻKA—RUCH”
PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZE — KOLPORTAŻOWE
I ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU
ul. Kopernika 93**

PO SZUKUJE

na terenie miasta Białegostoku lub w okolicach Białegostoku

**POMIESZCZENIA Z PRZEZNACZENIEM
NA MAGAZYN MATERIAŁOWE.**

Oferentów prosimy o skontaktowanie się z Działem Admi-
nistracyjno - Gospodarczym I Oddziału pod w/w adres oso-
biste lub listownie, względnie telefonicznie pod nr 212-58,
wewn. 13.

K 326-1

OLIMPIJSKI

4 lutego na stadionie pod skocznią w Bergslu w Innsbrucku zaplanowano XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Stolica Tyrolu, tak jak niedługo zważył się kurort St. Moritz (1928 i 1948 rok), po raz drugi będzie gościła olimpijczyków.

Pierwsze Igrzyska Olimpijskie ery nowożytnej odbyły się w 1896 roku w Atenach. Dopiero 12 lat później włączono do programu (letniej olimpiady) konkurencje łyżwiarskie. W londyńskim pałacu lodowym walczyli o medale olimpijskie przedstawiciele łyżwiarstwa figurowego. Walczyli tylko mężczyźni ubiegając się o tytuł w dwóch konkurencjach: jeżdżąc, zwanej sztuczną oraz specjalną. Wyższej sztuki figurowe było w Anglii bardzo popularne. Termin rozegrania olimpijskich konkurencji łyżwiarskich nie był jednak letni. Rozpoczęło je 29 października 1908 roku. W pierwszej konkurencji tytuł zdobył Szwed Salchow, w drugiej triumfował reprezentant czechosłowacki Rosi — Pann. Długość zawodów na ośmiu dniach.

Gdyby nie I wojna światowa, z pewnością I Zimowa Olimpiada odbyłaby się w 1913 roku. Tymczasem trzeba było czekać do 1920 roku, kiedy to rozegrano pierwszy w historii Igrzysk Olimpijskich turniej hokeja na lodzie. Znalazły się zatem już dwie dyscypliny zimowe. W hokeju triumfowali Kanadyjczycy, którzy pokonali drużynę USA 2:0. Wówczas Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował, że w 1924 roku odbędzie się pierwsza Zimowa Olimpiada w Chamonix.

OLIMPIJSKI ALERT MŁODZIEŻY

Uroczysta inauguracja olimpijskiego alertu młodzieży rozpoczęła się w sobotę w Szczyrku cykl tegorocznych masowych imprez rekreacyjno-sportowych. Barwna efektywna na uroczystości zgromadziła uczestników alertu i kibiców białego sportu.

Odsłonięcie udekorowany Szczyrk bardzo dobrze przygotował się na przyjęcie uczestników olimpijskiego alertu młodzieży. Akcja podjęta przez FSZMP, CRZZ znalazła szeroki odzew i spotkała się z życzliwym przyjęciem.

Z tej okazji Zarząd Miejski ZMS i Zarząd Miejski TKKF w Białymstoku w dniach 7 i 8 bm. organizują turniej piłki siatkowej o puchar przewodniczącego ZMS. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje Zarząd Miejski ZMS (ul. Lipowa 6, tel. 34-540) do dnia 5 bm. włącznie.

Natomiast 8 bm. w klubie ZMS (ul. Lipowa 4) odbędzie się otwarty turniej brydża sportowego parami. Zgłoszenia przyjmuje kierownik klubu. Początek turnieju o godz. 10.

Dziś, 3 bm. w świetlicy Jagiellońskiej rozpoczyna się indywidualne mistrzostwo juniorów w szachach. Początek o godz. 16. Zgłoszenia na miejscu przed rozpoczęciem turnieju.

Nieoczekiwane zwycięstwo siatkarek SZS AZS w Gdańsku

Kolejną rundę pojedynków siatkarek o mistrzostwo II ligi śmiało można określić rundą niespodzianek. O największą z nich pisała się certainly Spółna pokonując po zwycięstwach dwukrotnie 3:2, swoją imienniczkę z Warszawy. Wzrosty siatkarek Spółna, która wiodła w zwycięstwie, w ostatnim momencie przegrała z zespołem gospodarzy, który przegrał beniaminkiem ligi. O zwycięstwie w ostatnim momencie przegrała z zespołem gospodarzy, który przegrał beniaminkiem ligi. O zwycięstwie w ostatnim momencie przegrała z zespołem gospodarzy, który przegrał beniaminkiem ligi.

Karaś i Tumkiewicz na czele

W niedzielę w Zakopanem zakończyły się mistrzostwa Polski młodzików w wieloboju łyżwiarskim. Startowało 105 dziewcząt i chłopców. Chłopcy walczyli na dystansach 500, 1000 i 3000 m. Pierwsze miejsce w wieloboju wywalczył Franciszek Karaś (MKKS Augustów) przed Andrzejem Tumkiewiczem (MKKS Głogów) i Witoldem Kręzialem (Cuprum Lubin).

Wigry przed decydującą batalią

Zespół Wigier od lat zalicza się do najlepszych drużyn w klasie młodzików. W tym roku kilka ostatnich sezonów sukcesy łyżwiarskie przynosiły im mistrzostwo tytułu. Jednak zawsze coś im na drodze nie wychodziło. Z reguły następowała jakaś wpadka — z Sokolem, Pomorzaniem Prostaki, czy jeszcze innym zespołem z tego regionu.

Ostatnią kolejkę ligi okręgowej Wigry zakończyły na pozycji lidera. Jedynopunktowa przeważyła nad deprecyjami na pięciach im zespołami. Mazur i Witold nie przegrali. W tym roku walczyli tylko mała zaliczka na koniec sezonu. W tym roku walczyli tylko mała zaliczka na koniec sezonu. W tym roku walczyli tylko mała zaliczka na koniec sezonu.

Wieloletni mistrzostwo

Wieloletni mistrzostwo w wieloboju łyżwiarskim. Startowało 105 dziewcząt i chłopców. Chłopcy walczyli na dystansach 500, 1000 i 3000 m. Pierwsze miejsce w wieloboju wywalczył Franciszek Karaś (MKKS Augustów) przed Andrzejem Tumkiewiczem (MKKS Głogów) i Witoldem Kręzialem (Cuprum Lubin).

Wieloletni mistrzostwo

Wieloletni mistrzostwo w wieloboju łyżwiarskim. Startowało 105 dziewcząt i chłopców. Chłopcy walczyli na dystansach 500, 1000 i 3000 m. Pierwsze miejsce w wieloboju wywalczył Franciszek Karaś (MKKS Augustów) przed Andrzejem Tumkiewiczem (MKKS Głogów) i Witoldem Kręzialem (Cuprum Lubin).

Olimpijski nastrój w polskim obozie

W niedzielę 1 lutego w godzinach popołudniowych w wiosce olimpijskiej znajdowało się już 120 sportowców z 35 krajów. Niezależnie była to dzień generacyjny, a nie zawodowy. W niedzielę 1 lutego w wiosce olimpijskiej znajdowało się już 120 sportowców z 35 krajów. Niezależnie była to dzień generacyjny, a nie zawodowy.

W II lidze koszykarek bez zmian

W kolejnych rundach ligi koszykarek II ligi. W niedzielę 1 lutego w wiosce olimpijskiej znajdowało się już 120 sportowców z 35 krajów. Niezależnie była to dzień generacyjny, a nie zawodowy.

„Nokaut” Gwardii w Świdniku

Pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy stał mecz o drużynowe mistrzostwo w piłce siatkowej. W niedzielę 1 lutego w wiosce olimpijskiej znajdowało się już 120 sportowców z 35 krajów. Niezależnie była to dzień generacyjny, a nie zawodowy.

Narciarze wyłonili mistrzów WFS

Z udziałem 101 zawodników i zawodniczek z sześciu klubów odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa WFS w narciarstwie. W ciągu dwóch dni w Supraślu przy sprzyjającej pogodzie na zmrożonym śniegu narciarze walczyli o mistrzowskie tytuły. Im-

NA ARENACH KRAJÓW I ŚWIATA

Amerykańska łyżwiarka Sheila Young ustanowiła na torze w Davos nowy rekord świata w biegu na 500 m wynikiem 49,91 sek. Dotychczasowy rekord należał do Włochy — Wierzyńskiej (50,01) i był o 0,10 sek. gorszy.

Pilkarska drużyna Chorzów rozegrała na swoim boisku sparingowy mecz z czechosłowackim zespołem TJ Trenčín. Niebiescy, którzy wystąpili w słabszym braku Maszczyka, Buł i Wyrobka, pokazali nieźle już przygotowane do sezonu i zwyciężyli 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kajda.

W rozegranym w Spółnej Wolskiej spotkaniu towarzyskim między Spółną Wolską a Spółną Wolską z Mielca 2:4 (1:2). Bramki dla mielnian zdobyli: Krawczyk 2, oraz Kasperczak 1 Szopa (samobójca).

W Gdańsku piłkarze drugoligowej Lechii w rozegranym na kłopotliwym mrozie spotkaniu towarzyskim ulegli Włocławskowi 1:2 (1:0). Mecz oglądało ok. 5 tys. widzów.

I liga piłki ręcznej mężczyzn. Wyniki: Pogoń Szcz. — Stal M. 21:15, Wisła Płock — Anilana 17:27, Wybrzeże — Pog. Zabrze 17:23, Grunwald — Korona Kielce 20:21, Spółnia Gdańsk — Śląsk 18:24, Pogoń Szcz. — Korona 21:13, Grunwald — Stal 20:22, Spółnia — Pog. Zabrze 22:23.

I liga siatkówki mężczyzn: Legia — Avia 0:3, AZS Olstyn — Gwardia Wł. 3:0, Resovia — Piomien 3:0, Stal M. — Górnik

Wieloletni mistrzostwo 76:39 i 74:53

W kolejnych rundach ligi koszykarek II ligi. W niedzielę 1 lutego w wiosce olimpijskiej znajdowało się już 120 sportowców z 35 krajów. Niezależnie była to dzień generacyjny, a nie zawodowy.

Wieloletni mistrzostwo

Wieloletni mistrzostwo w wieloboju łyżwiarskim. Startowało 105 dziewcząt i chłopców. Chłopcy walczyli na dystansach 500, 1000 i 3000 m. Pierwsze miejsce w wieloboju wywalczył Franciszek Karaś (MKKS Augustów) przed Andrzejem Tumkiewiczem (MKKS Głogów) i Witoldem Kręzialem (Cuprum Lubin).

Narciarze wyłonili mistrzów WFS

Z udziałem 101 zawodników i zawodniczek z sześciu klubów odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa WFS w narciarstwie. W ciągu dwóch dni w Supraślu przy sprzyjającej pogodzie na zmrożonym śniegu narciarze walczyli o mistrzowskie tytuły. Im-

Lekkoatletyczny challenge

Komisja szkoleniowa sekcji lekkiej atletyki WFS ustaliła listę najlepszych lekkoatletów trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1975. Punktację objęła wszystkie imprezy rozgrywane w ubiegłym sezonie. Przeprowadzono także współzawodnictwo trenerów.



KOBIETY	MĘŻCZYZNI
1. E. Malinowska (Jag.) — 230 pkt.	1. M. Stanisławski (Jag.) — 100 pkt.
2. E. Klimaszewska (SZS AZS) — 167 pkt.	2. Z. Poniatowski (Podl.) — 100 pkt.
3. B. Stroniewska (SZS AZS) — 124 pkt.	3. K. Chmielewski (Podl.) — 80 pkt.
4. B. Ratkiewicz (Jag.) — 114 pkt.	4. S. Jarmuż (Jag.) — 80 pkt.
5. R. Soroko (SZS AZS) — 108 pkt.	5. A. Hryniewicz (Podl.) — 70 pkt.
6. G. Krasnicka (SZS AZS) — 101 pkt.	6. A. Łukaszuk (SZS AZS) — 70 pkt.
7. E. Krawczuk (SZS AZS) — 96 pkt.	7. W. Oleśiewicz (Podl.) — 60 pkt.
8. G. Podzielska (SZS AZS) — 84 pkt.	8. J. Mydlarz (Jag.) — 50 pkt.
9. D. Steniewicz (Podl.) — 83 pkt.	9. J. Stefanowski (Podl.) — 50 pkt.
10. A. Koszka (SZS AZS) — 62 pkt.	10. K. Kierczyński (Podl.) — 50 pkt.

WSPÓŁZAWODNICTWO TRENERÓW
1. R. Chyliński (Podl.) — 88,7 pkt., 2. J. Leszkiewicz (Jag.) — 78,9, 3. J. Mazurek (Jag.) — 71,4, 4. J. Kozłowski (Podl.) — 61,1, 5. Andruszyk (SZS AZS) — 57, 6. R. Rykiewicz (SZS AZS) — 50, 7. A. Wojno (Podl.) — 33,8, 8. J. Szostko (SZS AZS) — 32,8, 9. Gurzda (SZS AZS) — 31,4, 10. W. Mormal (SZS AZS) — 29,5 pkt.

Sprawdziany bokserskiej młodzieży

Przed tygodniem białostocki bokserzy przegrali w rozgrywkach o puchar GKKFIT juniorów w wyjazdowym meczu z drużyną Warszawy 9:13. Wczoraj mieli szansę zrewanżować się na własnym ringu. I trzeba przyznać, że niewiele brakowało aby ów cel zrealizowali. W dwóch bowiem walkach sędziowie przyznali bardzo problematyczne werdykty zwycięstwa przeciwnikom Doroszkiewiczowi i Klimy. Ponadto białostockanie oddali punkty walkowerem w walce ciężkiej; będący faworytem w tej walce Micewicz został bawym powołany na obóz kadry juniorów. Pomimo to białostockanie wypadli na rytynowanego zespołu Warszawy dobrze i ulegli jedynie 10:12. W ich poczynaniach na

Trzecie zwycięstwo bokserów ZSRR nad USA

Po raz trzeci, tym razem w Taszkencie, spotkali się bokserzy ZSRR i USA. Mecz wygrał zespół radziecki 14:4. W poprzednio pięcioradziecki wygrał 18:4 i 8:6. Czwarte spotkanie tych drużyn odbędzie się w Samarkandzie 1 lutego.

Sport wśród inwalidów

W hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku odbył się turniej w piłce nożnej o puchar przewodniczącego Zarządu Sportu i Wypoczynku przy Związku Sportowców „Start” w Białymstoku. W imprezie startowało 15 zespołów. Pierwsze miejsce i puchar przewodniczącego zdobyła drużyna Polskiego Związku Głuchych przed Zakładem Usługowym w Szeplietowie i Spółdzielnią Inwalidów im. Rogowskiego z Nowosiółek. Na 4 miejscu uplasował się zespół Budowlanej Spółdzielni „Pracy” Białystok. Najlepszym snajperem w finale uznany został Konopko — 8 bramek (PZG), najlepszym technikiem turnieju, Zaczerniak (Budowlana Spółdzielnia „Pracy” w Białymstoku), natomiast bramkarzem Pietrzak (Zakład Usługowy w Szeplietowie).

TOTO-LOTEK

I losowanie: 4, 16, 17, 19, 20, 48 (28)
II losowanie: 8, 17, 25, 41, 45.
Koncówka handlowi: 80211

co, gdzie, kiedy?

53.

Wewh. 233.